



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Czasopisma dziecięco-młodzieżowe w latach 1945-1989

Author: Bernadeta Niesporek-Szamburska, Michał Rogoż

Citation style: Niesporek-Szamburska Bernadeta, Rogoż Michał. (2013).
Czasopisma dziecięco-młodzieżowe w latach 1945-1989. W: K. Heska-
Kwaśniewicz, K. Tałuc (red.), "Literatura dla dzieci i młodzieży (1945-1989).
T. 3" (S. 219-252). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Czasopisma dziecięco-młodzieżowe w latach 1945—1989

BERNADETA NIESPOREK-SZAMBURSKA, MICHAŁ ROGOŹ

Czasopisma skierowane do młodego odbiorcy są wytworami kultury, z którymi dziecko styka się bardzo wcześnie. Zarówno kiedyś, jak i obecnie stanowią swoisty pomost między rzeczywistością a światem symboli. Jako pierwsze uświadamiają dziecku inne sposoby porozumiewania się z otoczeniem niż dotąd mu znane. W świetle badań psychologicznych i pedagogicznych teksty zamieszczane w prasie dziecięcej są źródłem wiadomości o otaczającym świecie, jak i stymulatorem emocji kierowanych ku różnym osobom i wydarzeniom. Zawsze miały zatem wpływ na kształtowanie rozumienia pojęć, sądów, wyobrażeń, a nawet postaw młodych odbiorców. Nie inaczej było w okresie powojennym.

Na temat czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży z okresu PRL-u, jego historii, pełnionych funkcji i roli ukazało się już wiele publikacji. Z wcześniejszych opracowań najpełniejsze informacje o periodykach można znaleźć w artykułach Stanisława Aleksandrzaka¹ i Stanisława Fryciego², jednak nie są one wyczerpujące, a ponadto ze względu na relację czasową nie mogą reprezentować

¹ Zob. S. Aleksandrzak: *Czasopisma dla dzieci*. „Nowa Szkoła” 1964, nr 4, s. 60—62; Idem: *Czasopisma dla dzieci*. W: *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*. Red. B. Suchodolski. Warszawa 1966, s. 332—346; S. Aleksandrzak: *List w sprawie... listów*. „Życie Szkoły” 1958, nr 5, s. 13—15; Idem: *Niektóre problemy czasopism dla dzieci*. „Nasze Problemy” 1974, nr 6, s. 40—44; Idem: *Niektóre problemy czasopisma w szkole*. „Życie Szkoły” 1965, nr 4, s. 20—24; Idem: *O czasopismach dziecięcych*. „Wychowanie w Przedszkolu” 1979, nr 4, s. 178—181; Idem: *Tendencje rozwojowe polskich czasopism dla dzieci*. W: *Kim jesteś Kopciuszku, czyli o problemach współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży*. Red. S. Aleksandrzak. Warszawa 1968, s. 208—223.

² S. Frycie: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży okresu powojennego (1945—1970)*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977, nr 3, s. 49—73; Idem: *Czasopiśmiennictwo*. W: Idem: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970*. T. 2. Warszawa 1982, s. 174—211.

spojrzenia w pełni perspektywicznego i krytycznego. Warto dodać, że pierwszy z autorów był także redaktorem publikacji jubileuszowej dotyczącej Naszej Księgarni³, głównego wydawcy prasy dziecięcej. Wśród badań współczesnych wiedzę na temat czasopiśmiennictwa młodzieżowego w interesującym nas okresie znajdziemy w publikacjach Joanny Papuzińskiej⁴ i Zofii Sokół⁵, a także w obszernej monografii Michała Rogoża⁶.

Od czasu wydania w 1824 roku „Rozrywek dla Dzieci” rozwój polskich czasopism stanowi swoistą kontynuację. Pisząc o prasie dziecięcej w czasach PRL-u, nie sposób nie wspomnieć krótko o tej wydawanej wcześniej. W latach drugiej wojny światowej ukazywała się prasa podziemna. Wiele tytułów powstało w kręgu Szarych Szeregów. Wśród nich były „Jawnutka” i „Dziennik Dziecięcy”, współredagowane przez Marię Kownacką. Wychodziły one w postaci kilkustronicowych maszynopisów, zawierających fragmenty tekstów literackich oraz aktualności.

Wydawano także polskie czasopisma dla dzieci na obczyźnie⁷. Tam, gdzie emigrowali Polacy, tworzyły się ośrodki polonijne, w których powstawały „samodzielne czasopisma dziecięce nawiązujące do polskiej prasy dziecięcej w okresie międzywojennym”⁸. Opowiadania, wiersze i aktualne informacje o wydarzeniach na froncie „uczyły dzieci patrzeć na otaczającą rzeczywistość realistycznie, [...] stanowiły w konsekwencji ważne ogniwo pomiędzy wojennymi czasopismami dla dzieci a prasą dziecięcą po 1945 roku”⁹.

Po zakończeniu wojny odbudowa i rozwój prasy dziecięcej nastąpiły bardzo szybko. Pierwsze czasopisma ukazały się w Lublinie i w Siedlcach już w 1944 ro-

³ *Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą (1921—1971)*. Red. S. Aleksandrak. Warszawa 1972

⁴ Por. m.in. J. Papuzińska: hasła „Miś”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Przyjaciele”, „Świerszczyk”, „Świat Młodych”. W: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Red. B. Tylicka, G. Leszczyński. Wrocław 2002, s. 248—249, 300—301, 330, 384—386; J. Papuzińska: *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*. Warszawa 1972, s. 23.

⁵ Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism dziecięco-młodzieżowych*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, bibliotek i informacji*. Red. I. Socha. Katowice 1996, s. 122—140; Z. Sokół: *Transformacja prasy dziecięco-młodzieżowej*. W: *Transformacja prasy polskiej (1989—1992). Materiały Pomocnicze do Najnowszej Historii Dziennikarstwa*. T. 22. Red. A. Słomkowska. Warszawa 1992, s. 120—136.

⁶ M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945—1989*. Kraków 2009.

⁷ W Wielkiej Brytanii ukazywało się „Nasze Pisemko”, „Dziatwa”, „Razem Młodzi Przyjaciele”, we Francji — „Polskie Pachole. Pisemko dla Dzieci i Młodzieży”, na Węgrzech dwutygodnik „Jestem Wasz”, zaś Związek Patriotów Polskich wydawał „Płomyczek”. Zob. *Pół wieku przyjaźni...*; B. Olszewska: *Polskie czasopisma emigracyjne dla dzieci i młodzieży*. W: *Literatura emigracyjna w szkole*. Red. Z. Kudełski, S.J. Żurek. Lublin 2008.

⁸ *Pół wieku przyjaźni...*, s. 72.

⁹ B. Faron: „Jawnutka” i „Dziennik Dziecięcy”. „Ojczyzna-Polszczyzna” 1994, nr 2, s. 44.

ku¹⁰. „Skromne, niepozorne, na lichym papierze drukowane były te pierwsze czytanki tymczasowe, pisemka i gazetki ściennie” — tak opisuje je Stanisław Frycie w artykule wstępnym „Nowej Szkoły”, ponieważ pisma dla dzieci niejednokrotnie zastępowały szkolne podręczniki i pełniły funkcję czytanek na lekcjach języka polskiego¹¹.

Jak pisze Zofia Sokół, w interesującym nas przedziale czasowym rozwój prasy dziecięco-młodzieżowej należy podzielić na kilka okresów związanych z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi.

W każdym z nich następowało jej zróżnicowanie typologiczne, statystyczne, czytelnicze, jak również zasięgu oddziaływania. Pierwszy etap — lata 1944—1948, początki powojennej odbudowy — charakteryzował się reaktywowaniem przedwojennych tytułów oraz zakładaniem nowych. W tym czasie pisma dziecięco-młodzieżowe spełniały funkcję podręczników do nauki szkolnej¹².

Dla drugiego okresu, przypadającego na lata 1949—1956, charakterystyczna stała się centralizacja prasy wynikająca z systemu totalitarnego, dążenia do podporządkowania życia społeczno-kulturalnego, edukacji i wychowania administracji. Wszystkie najważniejsze wydawnictwa zostały zlokalizowane w Warszawie, periodyki dziecięce stały się czasopismami centralnymi, rozpowszechnianymi w całej Polsce. „Pisma — zaledwie kilka tytułów wydawanych w wysokich nakładach — propagowały wzorce dydaktyczo-wychowawcze dostosowane do potrzeb ideowo-wychowawczych władzy politycznej”¹³.

Trzeci okres, z trzema wielkimi przełomami politycznymi: październikiem 1956 roku, grudniem 1970 roku i sierpniem 1981 roku — wpływającymi zarówno na zawartość treściową, jak i na kształt czasopism, objął, według badaczki, lata 1957—1990. Zakończenie tych procesów wyborami w czerwcu 1989 roku oraz likwidacją koncernu RSW „Prasa — Książka — Ruch” (w marcu 1990 roku) wykracza już poza ramy tego opracowania. W tym okresie „prasa dostosowała się do środków społecznej komunikacji, takich jak radio i telewizja, szukała nowych koncepcji, treści, gatunków literackich i dziennikarskich, nowych rozwiązań poligraficznych itp.”¹⁴.

¹⁰ Szczegółowe zestawienie tych pierwszych czasopism podaje Z. Sokół. Por. Eadem: *Oblicze współczesnych czasopism...*, s. 126.

¹¹ Por. S. Frycie: *Czasopiśmiennictwo...*, s. 178.

¹² Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...*, s. 125.

¹³ Ibidem, s. 125.

¹⁴ Autorka wyodrębnia jeszcze czwarty okres w rozwoju prasy młodzieżowej, wykraczający poza ramy tego opracowania: „W ostatnim, czwartym okresie rozwoju — w latach 1990—1994, istniejące dotąd wydawnictwa przekształciły się w spółki, upadła Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, powstało 138 nowych tytułów i wydawnictw. Po 1991 roku zniesiono cenzurę, system koncesyjny prasy i nadzór nad nią”. Ibidem, s. 125.

Pierwsze dostępne na rynku czasopisma dla najmłodszych miały charakter uniwersalny, „służyły dzieciom w ogóle, nie uwzględniając stopnia rozwoju młodego czytelnika”¹⁵. W latach międzywojennych, wraz z osiągnięciami psychologii rozwojowej, czasopisma zaczęto różnicować i dostosowywać do faz rozwojowych młodego czytelnika. Przyjęto wtedy trójstopniowy, reaktywowany w okresie powojennym, układ pism wyodrębniający: odbiorcę wczesnoszkolnego (7—9 lat), umiającego już czytać, dziecko szkolne (10—12 lat) i odbiorcę starszego (12—15 lat), wchodzącego w okres dojrzewania¹⁶.

Z wydawanych tuż po wojnie czasopism

do pism I poziomu [...] zaliczały się: „Świerszczyk” publikowany przez „Czytelnika” oraz „Iskierki” „Naszej Księgarni”. Dla odbiorcy [...] II poziomu [...] przeznaczony był „Płomyczek”, a dla dzieci starszych, 12—15-letnich, [...], skierowany był „Płomyk” i „Przyjaciel”. Ponadto dla harcerzy wydawano „Na Tropie”, dla młodzieży zaś należącej do ZMP — „Nowy Świat Przygód”. Dla młodzieży szkół ponadpodstawowych drukowano dwutygodnik „Płomień”, „Młodą Rzeczypospolitą” i „Młodego Zawodowca”¹⁷.

Podział ten był aktualny do roku 1957, kiedy na rynek trafiło czasopismo „Miś. Przyjaciel najmłodszych”, przeznaczone dla odbiorcy przedszkolnego (w wieku 3—6 lat), nieposiadającego umiejętności czytania. Tytuł ten dopełnił więc zróżnicowanie czasopism pod względem stopnia trudności: od tego momentu można mówić o czterostopniowym systemie prasy dziecięco-młodzieżowej w Polsce. Pozostał on aktualny do końca lat 80.¹⁸

Wymienione czasopisma publikowane były przez Naszą Księgarnię w Warszawie, wydawnictwo „Czytelnik” w Łodzi oraz w przypadku czasopisma harcerskiego — przez ZHP w Katowicach i w Warszawie¹⁹. Pisma przeznaczone dla poszczególnych grup wiekowych, kontynuując tradycję międzywojenną, charakteryzowały się odmienną szatą edytorską oraz specyficznym zestawieniem treści dostosowanych do możliwości percepcyjnych odbiorcy. Znajdowało to niejednokrotnie uznanie w kręgach międzynarodowych²⁰. Po okresie centralizacji (1949—

¹⁵ S. Aleksandrak: *Tendencje rozwojowe polskich czasopism dla dzieci*. W: S. Frycie: *Literatura dla dzieci...*, s. 495.

¹⁶ Por. J. Jarowiecki: *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji w latach 1989—1995*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1999, s. 148—149.

¹⁷ Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...*, s. 127.

¹⁸ Z. Sokół: *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996, nr 6, s. 3—6.

¹⁹ Centralizację prasy młodzieżowej, przekształcenia w obrębie wydawnictw, a także nakłady czasopism szczegółowo omawiają Z. Sokół i M. Rogoż. Por. Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...*; M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży...*

²⁰ Już w 1937 roku na Międzynarodowym Kongresie Pedagogicznym w Paryżu polskie czasopisma dziecięco-młodzieżowe uznano za najlepsze. Por. Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czaso-*

1956) głównymi wydawcami prasy dziecięco-młodzieżowej były: Nasza Księgarnia i Wydawnictwo Prasy Młodzieżowej i Sportowej RSW „Prasa”.

Spójrzmy na przemiany, jakim podlegały wówczas wychodzące czasopisma i wydawnictwa.

Nasza Księgarnia powstała w 1921 roku jako spółka akcyjna Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jej działania były ukierunkowane przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb ówczesnej polskiej szkoły²¹. Po drugiej wojnie światowej jej nakładem ukazywały się następujące tytuły (przejęte od działającego w dwudziestolecie międzywojennym Wydziału Wydawniczego ZNP): „Iskierki”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Płomień” i „Młody Zawodowiec”²². W 1949 roku Nasza Księgarnia, w wyniku obecnego w ówczesnej polityce państwa dążenia do centralizacji rynku wydawniczego prasy, a także całego systemu jej dystrybucji, przejęła od zlikwidowanego działu prasowego „Czytelnika” dwa pisma: „Przyjaciela” i „Świerszczyka”²³. Aby uniknąć podwójnych tytułów dla odbiorcy w określonej grupie wiekowej, wydawnictwo dokonało scalenia pism: „Płomień”²⁴ włączono do „Płomyka” — z podtytułem „Przyjaciel młodzieży”, „Świerszczyk” zaś połączono z „Iskierkami”.

„Drugie wydawnictwo — Prasa Młodzieżowa i Sportowa, utworzone [...] w ramach RSW »Prasa«, przejęło od Związku Harcerstwa Polskiego miesięcznik »Na Tropie« i po połączeniu go z »Nowym Światem Przygód« — sformowało nowe pismo”²⁵ związane z harcerstwem — „Świat Młodych”, wydawane w latach 1949—1993²⁶. To samo wydawnictwo firmowało też od 1957 roku harcerski tygodnik „Na Przełaj”²⁷.

pism... Zauważono także korzystne zmiany w polskim czasopiśmiennictwie na początku trzeciego okresu przemian. „Zawiązała się międzynarodowa współpraca i ogłoszono konkurs rysunkowy wspólnie” z redakcjami czasopism niemieckich i czeskich. Z polskiej strony brały w niej udział redakcje „Świerszczyka” i „Płomyczka”. „Wystawa rysunków, jakie napłynęły na ten konkurs, była eksponowana w Berlinie, Pradze i Warszawie”. Ibidem, s. 131.

²¹ Por. M. Rogoź: *Czasopisma dla dzieci...*

²² Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...*, s. 125.

²³ Ibidem, s. 127.

²⁴ Czasopismo przeznaczone dla młodzieży szkół średnich zaczęło się ukazywać w lutym 1946 roku. Poruszało przede wszystkim zagadnienia nauki i kultury, pisali w nim wybitni specjaliści z różnych dziedzin, pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego i Muzeum Narodowego w Warszawie. Wychodziło do 1950 roku (pełna informacja na temat pisma: M. Rogoź: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 135—144).

²⁵ Ibidem, s. 128.

²⁶ Od 1973 roku wydawane przez powołaną w grudniu 1973 roku RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Młodzieżową Agencję Wydawniczą (z przekształcenia Prasy Młodzieżowej i Sportowej RSW „Prasa”).

²⁷ To harcerskie czasopismo młodzieżowe ukazywało się najpierw w dwudziestoleciu międzywojennym, a później od 1957 roku do połowy lat 90. Miało wspomagać przeobrażenia harcerstwa zrywającego z tradycją skautingu. Z czasem zmniejszano liczbę harcerskich materiałów instruktażowych, inicjowano natomiast działania na rzecz środowiska młodych czytelników, niekoniecznie

Do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych — poza pismami harcerskimi — kierowano specjalistyczne pisma techniczne, miesięcznik „Jestem”, wydawany od 1968 roku przez Zarząd Główny PCK, „Razem”²⁸, oraz dwutygodnik dla dziewcząt „Filipinka”, który od maja 1957 roku ukazywał się w Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa” — z inicjatywy redakcji „Kobiety i Życia”²⁹. Pojawiły się także pisma (w tym dziennik) bezpośrednio związane z organizacjami młodzieżowymi, jak np. „Sztandar Młodych” czy „Walka Młodych”³⁰.

harcerzy, w tym m.in. powstanie Klubu Młodych Autorów. Redakcja współorganizowała festiwale piosenki i kultury alternatywnej oraz imprezy adresowane do miłośników twórczości poszczególnych autorów (np. „Stachuriada”). W 1984 roku na łamach pisma ukazał się manifest *Wolę Być — bądźcie z nami*, stanowiący zaczątek Ruchu „Wolę Być”. Pismo przestało się ukazywać w 1992 roku. Por. J. Papużńska: „*Na przelaj*”. W: *Słownik...*, s. 262; http://pl.wikipedia.org/wiki/Na_przelaj (data dostępu: 12.11.2011). W czasopiśmie drukowano fotoreportaże z harcerskiego i szkolnego życia młodzieży, a także sporo wiadomości muzycznych: notowania Listy Przebojów Rozgłośni Harcerskiej, teksty piosenek, heavy-metalową listę przebojów, wywiady z gwiazdami, recenzje płytowe. A poza tym: kącik listowy *Fan odpowiada*, teksty i rysunki samych czytelników, adresy fanklubów, kącik o charakterze Hyde Parku *Ogłoszenia Prosto*. Czasami środkowe strony zawierały plakat. Był też kącik *Szukam przyjaciela czy Gielda absurdów*. Pismo charakteryzował pozytywny stosunek do młodzieżowej kultury alternatywnej (punk rocka, nowej fali, Jarocina).

²⁸ Popularny tygodnik społeczno-kulturalny wydawany w latach 70. i 80. XX wieku (1976—1991), adresowany do młodych czytelników. W 1989 roku czasopismo zostało przekazane Konfederacji Polski Niepodległej, która doprowadziła do jego upadku po skonfliktowaniu się z dziennikarzami. Reaktywowany w 2003 roku przez wydawnictwo Holygram i wzbogacony podtytułem „Świat w Naszych Oczach”. Por. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Razem> [data dostępu: 12.11.2011].

²⁹ Por. A. Piwowska: *Trzy oblicza „Filipinki”. Epizod z dziejów transformacji polskich pism młodzieżowych przelomu wieków*. Praca licencjacka. Zob. <http://wkajt.republika.pl/anapi/> [data dostępu: 17.11.2011].

³⁰ „Sztandar Młodych” — ogólnopolski dziennik dla młodzieży o charakterze propagandowym, wydawany od 1950 roku w Warszawie (pierwszy numer wyszedł 1 maja 1950 roku). Do 1957 roku organ prasowy Związku Młodzieży Polskiej, do 1973 roku — Związku Młodzieży Socjalistycznej, do 1981 roku — Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, od 1990 roku — gazeta prywatna dla wszystkich kręgów czytelniczych, w 1994 roku przemianowana na „Sztandar”. Ostatni numer ukazał się z datą 25—27 lipca 1997 roku. W latach 1984—1985 redaktorem naczelnym pisma był Aleksander Kwaśniewski. Zob. <http://www.muzhp.pl/kalendarium/1198/wydanie-pierwszego-numeru-sztandaru-mlydych-1950-5-1.html> [data dostępu: 12.11.2011]. „Walka Młodych” — tygodnik społeczno-polityczny dla młodzieży, wychodził w latach 1943—1944 w Warszawie jako konspiracyjny organ Związku Walki Młodych pod redakcją Hanny Szapiro i Jana Krasickiego. Pismo publikowało dokumenty Związku, prozę, poezję, relacje z walk przeciw okupantowi niemieckiemu. Pod tym samym tytułem w 1944 roku wychodził w Lublinie, następnie w Łodzi i Warszawie do roku 1948, później jako dwutygodnik ZG Związku Młodzieży Polskiej, od roku 1957 organ Związku Młodzieży Socjalistycznej, od 1976 organ Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej jako tygodnik społeczno-polityczny. Pismo zlikwidowane zostało w 1990 roku. Por. <http://pl.wikipedia.org/wiki/WalkaMlydych> [data dostępu: 12.11.2011].

*
* *

Periodyki adresowane do zróżnicowanego pod względem wieku odbiorcy tworzyły w latach 1945—1989 system obejmujący swym zasięgiem oddziaływania dzieci od przedszkola po młodzież. Przyjrzyjmy się czasopismom o treści uniwersalnej w takiej właśnie kolejności.

„Miś. Przyjaciel najmłodszych”³¹

Inicjatorem utworzenia dwutygodnika adresowanego do dzieci w wieku przedszkolnym był Stanisław Aleksandrak³². Pierwszy numer „Misia. Przyjaciela najmłodszych”, wzorowanego na francuskim piśmie „Roudoudou”³³, ukazał się pod redakcją pomysłodawcy³⁴ w lutym 1957 roku, jednak już po kilku tygodniach (od numeru czwartego z 1957 roku) redaktorem naczelnym został Czesław Janczarski, pełniący tę funkcję do śmierci w 1971 roku³⁵. W latach 1971—1990 „Misia” redagowała autorka licznych utworów dla dzieci i młodzieży Barbara Lewandowska. Kierownikiem artystycznym od 1957 roku do 1984 roku była Janina Krzemińska. Początkowa objętość pisma (16 stron) uległa w 1975 roku powiększeniu do 20 stron, dzięki wprowadzeniu czterostronicowej wkładki tekturowej³⁶, zwykle powiązanej tematycznie z treścią poszczególnych numerów³⁷.

Redakcja szczególnie dbała o doskonalenie opracowania graficznego czasopisma, uwzględniając konkretno-obrazowy charakter myślenia odbiorcy przed

³¹ Więcej na ten temat: M. Rogoź: *Czasopisma dla dzieci...*

³² „Myśl o powołaniu do życia pisma dla najmłodszych, pod tym właśnie tytułem, przesładowała kol. Aleksandrak tak uporczywie, że wreszcie nie było innego sposobu, jak ubrać ją w rzeczywistość”. Zob. C. Janczarski: *Rozmowa z redaktorem Misia*. W: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1961, s. 14.

³³ B. Lewandowska: *Czesław Janczarski redaktor „Misia — przyjaciela najmłodszych”*. „Wychowanie w Przedszkolu” 1981, nr 4, s. 214.

³⁴ Przy współpracy z Danutą Nagórką, Michałem Byliną i Zbigniewem Rychlickim. S. Aleksandrak: *Czasopisma dla dzieci*. W: *Osiągnięcia i problemy ...*, s. 337.

³⁵ Stanisław Aleksandrak wspominał po latach: „Nie było wówczas żadnego innego kandydata, który by tak doskonale łączył talent pisarski z umiejętnościami redaktorskimi”. Zob. B. Lewandowska: *Czesław Janczarski redaktor...*, s. 213.

³⁶ We wcześniejszym okresie systematycznie zamieszczano elementy przeznaczone do wycięcia, jednak najczęściej trzeba było je we własnym zakresie podkleić na sztywnym kartonie.

³⁷ Por. L. Nicz: *Czasopismo dziecięce w wychowaniu przedszkolnym*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Pedagogiczne” 1986, nr 50, s. 72.

ukończeniem szóstego roku życia. Ilustracje, pomimo licznych trudności poligraficznych, były w przeważającej części wielobarwne³⁸. Atrakcyjną szatę graficzną stanowiła twórczość plastyczna wybitnych grafików i ilustratorów książek, m.in.: Janiny Krzemińskiej, Bohdana Butenki, Hanny Czajkowskiej, Zbigniewa Rychlickiego czy Janusza Jurewicza.

W piśmie drukowano utwory znanych polskich autorów, niebędących członkami redakcji, m.in.: Wandy Chotomskiej, Tadeusza Kubiaka, Ireny Landau, Marii Terlikowskiej, Doroty Gellner, Wiery Badalskiej, Hanny Zdzitowieckiej, Heleny Bechlerowej, Hanny Łochockiej, Wincentego Fabera czy Danuty Gellnerowej.

Periodyk miał względnie stały układ tekstowy: zawierał krótkie, cykliczne opowiadania, związane z grupą wspólnych bohaterów, inscenizacje przeznaczone do odegrania, liczne historyjki obrazkowe, łatwe w odbiorze i interpretacji wiersze, zagadki oraz kartonowe wkładki do sklejania — z projektami gier, zabawek i drobnych upominków³⁹. Systematycznie zamieszczano w nim przeznaczone do wycięcia, bogato ilustrowane książeczki⁴⁰ — najczęściej krótkie opowiadania, baśnie, legendy lub wiersze, a od 1981 roku — mającą poznawczy charakter tzw. *Misiową encyklopedię*⁴¹. W ten praktyczny sposób uczono zamięłowania do książek, ich zbierania i wykorzystywania w codziennym życiu⁴². Do rozwijania kultury literackiej i stwarzania więzi międzypokoleniowej przyczynił się obecny od 1974 roku dział pt.: *Ulubione wiersze babci, ulubione wiersze mamy*, w którym publikowano przeznaczone dla dzieci utwory poetyckie już nieżyjących autorów, reprezentujących różne epoki literackie.

Strony „Misia” miały dwojaką numerację — wyrażoną za pomocą cyfr i odpowiedniej liczby małych konturowych rysunków zwierząt lub roślin, ułatwiających naukę liczenia. Większość tekstów była drukowana dużą czcionką⁴³ o zróżnicowanej kolorystyce, z zachowaniem wyraźnej interlinii.

Na stronach pisma systematycznie pojawiały się pisane przez Czesława Janczarskiego przygody Misia Uszatka⁴⁴, którego malarski wizerunek autorstwa Zbi-

³⁸ Por. precyzyjne dane M. Rogoża w: Idem: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 30. W latach 50. i 60. około 50% było ilustracji jednobarwnych, natomiast w późniejszym okresie nieznacznie przeważały ilustracje wielobarwne.

³⁹ Por. J. Papuzińska: „Miś”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 248.

⁴⁰ Zainicjowały one powstanie wydawanej od 1960 roku przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” serii „Książeczki z Misiowej Półeczki”.

⁴¹ Poszczególne zeszyty tej encyklopedii były podporządkowane określonej tematyce, na przykład wyjaśniały, skąd bierze się węgiel i do czego służy.

⁴² Por. M. Bzibziak: *Mały katalog czasopism dla dzieci*. „Guliwer” 1997, nr 2, s. 27; H. Rutyńska: *Rola książki i czasopisma w wychowaniu przedszkolnym*. W: *Kultura literacka w przedszkolu*. Cz. 1. Red. S. Frycie, I. Kaniowska-Lewańska. Warszawa 1988, s. 252.

⁴³ Teksty adresowane do dzieci były najczęściej drukowane 14 pkt. czcionką, uwagi kierowane do rodziców oraz podpisy ilustratorów miały wielkość od 8 do 10 pkt.

⁴⁴ Rozważania na temat autorstwa tej postaci, a także relacji jego imienia do nazwy czasopisma w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 37.

gniewa Rychlickiego był zamieszczany nie tylko wewnątrz poszczególnych numerów, ale także jako logo na zewnętrznej stronie okładki. Ta sympatyczna postać upersonifikowanego misia, pełniąca przez wiele lat⁴⁵ rolę pewnego rodzaju gospodarza pisma, zyskała swoje imię w wyniku ogłoszonego w pierwszym roczniku konkursu.

We wszelkiego typu tekstach na łamach pisma posługiwano się starannie dobranym, jednoznacznym, prostym, ale konkretnym słownictwem, nazywającym rekwizyty z najbliższego otoczenia dziecka⁴⁶, opisującym panujące zwyczaje, podstawowe obrzędy kulturowe i relacje w rodzinie⁴⁷. Często używano znaków zapytania i wykrzykników w celu utrzymania wysokiego stopnia pobudzenia emocjonalnego oraz aktywizacji odbiorcy. Wiele utworów operowało elementami zaskoczenia, nagłymi zmianami sytuacji, a przede wszystkim dużą dawką humoru.

Ważną cezurą w historii periodyku była zmiana na stanowisku redaktora naczelnego, po śmierci Czesława Janczarskiego w 1971 roku. Do tego czasu „Miś” dostarczał przede wszystkim atrakcyjnej rozrywki, służył rozwijaniu wrażliwości estetycznej, wyobraźni oraz kształtowaniu umiejętności manualnych, nieco mniejszą uwagę przywiązywano w redakcji do walorów poznawczych pisma.

Po objęciu redakcji (w 1971 roku) przez Barbarę Lewandowską pismo utraciło poetycko-baśniowy charakter, a zyskało dydaktyczno-poznawczy. O wiele mocniej zaznaczył się na jego łamach rytm kalendarza przyrodniczego i państwowego. W latach 1974—1981 prezentowane były w formie cyklicznych opowiadań⁴⁸ przygody już nie jednego, lecz kilku upersonifikowanych misiów, mających wymowne imiona: Bajbajek, Michalina⁴⁹, Widzimisiek⁵⁰ i Wiedźwiadek⁵¹. Od 1982 roku głównymi bohaterami pisma zostały trzy postacie, także wymyślone przez Barbarę Lewandowską: Miś Pocopotek⁵², Pucułka⁵³ i Paskudka⁵⁴. Przyczyniały się one do realizowania poznawczych i dydaktycznych funkcji periodyku, który

⁴⁵ Od pierwszego numeru z 1957 roku do 1971 roku.

⁴⁶ Stąd duża liczba rzeczowników, wynosząca około 40%, względem wszystkich innych części mowy. Por. K. Bułczyńska, H. Zgółkowa: *O słownictwie czasopism dla dzieci w wieku przedszkolnym*. „Wychowanie w Przedszkolu” 1982, nr 7/8, s. 338.

⁴⁷ Ibidem, s. 337—346.

⁴⁸ Pisanych przez Barbarę Lewandowską.

⁴⁹ Była to mała niedźwiedzica, która została wprowadzona do pisma z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Lubiła porządek i często strofowała inne misie.

⁵⁰ Widzimisiek zawsze miał swoje indywidualne, niekiedy poparte racjonalnymi przesłankami zdanie.

⁵¹ Chciał zawsze dużo wiedzieć i był przekorny. Nie mówił słowa „nie”, nawet gdy stanowiło ono część innego wyrazu. Stąd jego imię Wiedźwiadek.

⁵² Jego pasją było poznawanie świata, dlatego też zadawał charakterystyczne dla dzieci pytania: „Po co?”. Stąd jego imię Pocopotek.

⁵³ Żeńska postać o ludzkich cechach, stale dbająca o ład i porządek.

⁵⁴ Upersonifikowana kukiełka o niezbyt ładnym wyglądzie i przekornym charakterze.

w latach 70. i 80. wymagał od swego odbiorcy większego wysiłku intelektualnego, aniżeli we wcześniejszym okresie⁵⁵. Od początku lat 80. systematycznie co dwa lata ogłaszano na łamach „Misia” konkurs im. Czesława Janczarskiego, którego celem było pozyskanie wartościowych utworów prozatorskich i poetyckich przeznaczonych dla najmłodszych dzieci. Najlepsze, wyróżniające się prace publikowano w piśmie.

W 1982 roku czasopismo otrzymało nagrodę Prezesa Rady Ministrów⁵⁶.

„Iskierki” (1945—1950), „Świerszczyk-Iskierki” (1951—1956),
„Świerszczyk” (1957—1989)⁵⁷

Jesienią 1945 roku⁵⁸ Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” reaktywował pod nową nazwą „Iskierki”⁵⁹ pismo „Mały Płomyczek”⁶⁰. Jego redagowanie powierzono Stanisławowi Aleksandrakowi. Odbiorcami dwutygodnika miały być zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie z niższych klas szkoły podstawowej⁶¹: utwory różnicowano więc pod kątem trudności ze względu na odmienne możliwości percepcyjne czytelników⁶².

Funkcję kierowników artystycznych sprawowali kolejno: Kazimierz Pieniążek, Michał Bylina i Bohdan Bocianowski⁶³. Pismo ukazywało się zgodnie z rytmem roku szkolnego, przy czym przez pierwsze trzy lata nie drukowano go w okresie wakacyjnym.

⁵⁵ Por. M. Bzibziak: *Mały katalog czasopism...*, s. 27.

⁵⁶ 30 czerwca 2010 roku zawieszono wydawanie czasopisma.

⁵⁷ Pełniejsze informacje w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*

⁵⁸ Na okładce pierwszego zeszytu była data 1 października 1945 roku.

⁵⁹ S. Frycie: *Czasopiśmiennictwo...*, s. 182; J. Jarowiecki: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Cz. 1: 1918—1945. Kraków 1990, s. 10.

⁶⁰ Pismo dla najmłodszych dzieci wydawane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego od 1934 roku jako bezpłatny dodatek do „Płomyczka”. Por.: J.Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918—1939. Zarys monograficzny. Materiały*. Warszawa 1987, s. 194—199; *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1961, s. 7; J. Jarowiecki: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży...*, s. 9—10; J. Papuzińska: „Mały Płomyczek”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 236.

⁶¹ Por. K. Kuliczowska: *Dzieci czytają czasopisma*. „Dziennik Literacki” 1948, nr 36, s. 6—7; S. Czajkowski: *Czasopisma dla dzieci w szkole podstawowej*. „Praca Szkolna” 1948, nr 3, s. 19.

⁶² Dlatego znaczna część materiału była dla dziecka albo nazbyt prosta, albo też wykraczała poza poziom jego percepcji.

⁶³ Por. M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 45.

Ograniczenia natury technicznej, a zwłaszcza niemożność wykorzystania ważnej dla kilkuletnich dzieci bogatej palety wyraźnych i jasnych kolorów, sprawiały, że szata graficzna, pomimo współpracy redakcji z utalentowanymi artystami, daleka była od doskonałości, co nie uchodziło uwadze ówczesnej krytyki⁶⁴.

W ciągu całego okresu wydawania „Iskierki” starano się konsekwentnie realizować zamieszczoną w pierwszym numerze deklarację programową: „Przynosić Wam będziemy ciekawe powiastki, bajki, historyjki, zagadki i obrazki. Będziemy Was uczyć i bawić”⁶⁵. Do najaktywniej współpracujących z pismem autorów należeli: Krystyna Artyniewicz, Wiera Badalska, Czesław Janczarski, Mira Jaworczakowa, Maria Kownacka, Lucyna Krzemieniecka, Hanna Ożogowska, Janina Porazińska, Zbigniew Przyrowski, Maria Rosińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Anna Świrszczyńska, Ludwik Wiszniewski i Hanna Zdzitowiecka. Często drukował tu także swoje opowiadania i wiersze redaktor naczelny Stanisław Aleksandrak.

Publikowane na łamach pisma krótkie opowiadania, bajki, wiersze, zagadki⁶⁶ oraz utwory sceniczne cechowały się większym stopniem pisma (14 pkt.). Nie zabrakło też historyjek obrazkowych i rebusów. Czasem dłuższe utwory dzielono na fragmenty i zamieszczano w kolejnych zeszytach⁶⁷. Na początku lat 50. podjęto pierwsze próby wprowadzania stron o charakterze elementarzystycznym z fragmentami tekstu zawierającego litery pisane. Do niektórych numerów dołączano wkładki w postaci kalendarzyków, planów lekcji i gier planszowych. W dziale *Robimy sami* udzielano wskazówek ułatwiających wykonywanie różnego rodzaju zabawek oraz drobnych przedmiotów⁶⁸. Instrukcje te wzbogacały odpowiednie rysunki.

Od samego początku redakcja gorąco zachęcała do nawiązania korespondencji: „[...] pamiętajcie o listach do »Iskierki«. Piszcie jak do dobrych przyjaciół. Prosto, śmiało — jak kto umie”⁶⁹. W roku szkolnym 1949/1950 dział korespondencji otrzymał nazwę *Dzieci piszą do nas*⁷⁰.

To bazujące na tekstach literackich pismo dostarczało rozrywki, ale przede wszystkim spełniało funkcje wychowawcze⁷¹. Niektóre utwory zawierały także

⁶⁴ W. Dunar: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. „Życie Szkoły” 1947, nr 3, s. 94; K. Kuliczowska: *Dzieci czytają ...*, s. 6—7.

⁶⁵ Redakcja: *Kochane Dzieci*. „Iskierki” 1945/1946, nr 1, s. 2. Por. S. Frycie: *Literatura dla dzieci...* T. 2, s. 182.

⁶⁶ Od trzeciego rocznika został wprowadzony stały dział o nazwie *Zgadnij*, gdzie zamieszczano różnego rodzaju zagadki; w roczniku 1950/1951 jego nazwa uległa zmianie na *Zgaduj zgadula*.

⁶⁷ Np. S. Aleksandrak: *Przygody kotka psotka*. „Iskierki” 1946/1947; A. Świrszczyńska: *Awantura z ogniem*. „Iskierki” 1947/1948.

⁶⁸ Np. papierowych czapek, mebli dla lalek, dekoracji na 1 maja, liczydła, kolejki linowej z pudełka zapalek, samolotu z kartonu, zabawek z żółędzi.

⁶⁹ Redakcja: *Kochane Dzieci*. „Iskierki” 1945/1946, nr 1, s. 2.

⁷⁰ W ostatnich miesiącach istnienia pisma nazwa ta została zmieniona na *Skrzynka pocztowa „Iskierki”*.

⁷¹ Por. K. Kuliczowska: *Dzieci czytają...*, s. 6—7.

elementy o charakterze poznawczym, głównie w zakresie wiedzy przyrodniczej⁷² i historycznej⁷³.

Kilka miesięcy przed powstaniem „Iskierk” Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” rozpoczęła wydawanie w Łodzi pisemka pod tytułem „Świerszczyk”, które było przeznaczone dla dzieci w tym samym przedziale wiekowym. Pierwszą jego redaktorką została Wanda Grodzieńska.

W skład komitetu redakcyjnego pod przewodnictwem Zofii Dembińskiej wchodził pisarze znani z twórczości dla dzieci w okresie dwudziestolecia międzywojennego, m.in.: Jan Brzechwa, Hanna Januszewska, Halina Koszutska, Lucyna Krzemieniecka, Janina Porazińska i Ewa Szelburg-Zarembina⁷⁴.

Żywo dyskutowaną kwestią był tytuł pisma. Ostatecznie przystano na propozycję Ewy Szelburg-Zarembiny, aby nowy periodyk nazwać „Świerszczykiem”⁷⁵. Pierwszy jego numer ukazał się z datą 1 maja 1945 roku w nakładzie 25 tys. egzemplarzy⁷⁶. W stopce redakcyjnej figurowały trzy nazwiska: Wanda Grodzieńska (redaktor naczelny), Ewa Szelburg-Zarembina (kierownik literacki), Jan Marcin Szancer (kierownik artystyczny). Objętość wynosiła osiem stron, jednak już od trzeciego numeru uległa ona podwojeniu, utrzymując do końca lat 80. liczbę 16 stron. Charakterystyczną winietę tytułową zaprojektował Eryk Lipiński⁷⁷.

W „Świerszczyku” dominowały krótkie formy literackie, zarówno prozatorskie, jak i wierszowane, oscylujące głównie wokół tematyki związanej z codziennym życiem dziecka lub też nawiązujące do aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej kraju⁷⁸. Łączność z czytelnikami utrzymywano poprzez dział korespondencji *Pocztą Świerszczyka*. Interesującą propozycją pisma było utworzenie tak zwanej „Rodziny Świerszczykowej”, czyli grupy stałych czytelników utrzymujących korespondencyjny kontakt z redakcją, których miała wyróżniać szczególna życzliwość względem swoich rówieśników⁷⁹.

W sierpniu 1949 roku, w związku z przeprowadzką centrali „Czytelnika” do Warszawy, redakcja „Świerszczyka” została przeniesiona do stolicy. Zgodnie z ówczesną polityką państwa dotyczącą centralizacji prasy podjęto decyzję o przekazaniu „Świerszczyka” Instytutowi Wydawniczemu „Nasza Księgarnia”. Zarząd tej spółdzielni uznał zaś za celowe połączenie „Iskierk” ze „Świerszczykiem”.

⁷² Zwłaszcza te pisane przez Marię Kownacką i Hannę Zdzitowiecką.

⁷³ Szczególnie często nawiązywano do silnie obecnych w świadomości dzieci wydarzeń drugiej wojny światowej.

⁷⁴ W. Grodzieńska: *Narodziny „Świerszczyka”*. W: „Nasza Księgarnia”. *Dziesięć lat działalności...*

⁷⁵ [B. Zagała]: *Piękni ludzie piękne imię mi dali*. „Świerszczyk” 1970, nr 18, s. 274—275.

⁷⁶ W. Kozłowski: *Jubileuszowe rozważania*. „Życie Szkoły” 1965, nr 4, s. 26; *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1961, s. 18.

⁷⁷ *Wytrwały „Świerszczyk”*. „Guliwer” 1995, nr 5, s. 46.

⁷⁸ Por. S. Frycie: *Literatura dla dzieci...* T. 2, s. 180.

⁷⁹ W maju 1948 roku do „Rodziny Świerszczykowej” należało już ponad 1 700 dzieci z terenu całej Polski.

Nie chcąc jednak utracić czytelników żadnego z tych periodyków, a także szerokiego grona ich zwolenników wśród nauczycieli, powstałemu w wyniku fuzji pismu nadano w kwietniu 1951 roku tymczasową nazwę „Świerszczyk-Iskierki. Tygodnik dla najmłodszych”. Pod takim tytułem pismo przetrwało do 1956 roku.

Ukazujący się z tygodniową częstotliwością „Świerszczyk-Iskierki” miał początkowo dwóch redaktorów naczelnych — Stanisława Aleksandrzaka i Wandę Grodzieńską, jednak po paru miesiącach stanowisko to objęła Wanda Grodzieńska, zaś kierownictwo artystyczne powierzono Oldze Siemaszko.

Po odejściu z redakcji Wandy Grodzieńskiej w 1955 roku stanowisko redaktora naczelnego zajmowali w rozpatrywanym okresie: Władysław Kozłowski (1955—1968), Bolesław Zagała (1969—1983)⁸⁰ i Anna Kowalska (do początku lat 90.).

Z pismem współpracowało liczne grono autorów znanych ze swej twórczości dla dzieci. W latach 50. i 60., po połączeniu „Iskierki” i „Świerszczyka”, największą aktywność na łamach pisma wykazywali: Czesław Janczarski, Mira Jaworzakowa, Maria Terlikowska, Hanna Łochocka, Helena Bechlerowa, Hanna Zdzitowiecka, Barbara Lewandowska, Wiera Badalska, Władysław Kozłowski, Wanda Chotomska, Wanda Grodzieńska, Danuta Gellnerowa, Halina Szayerowa, Włodzimierz Domeradzki, Jadwiga Korczakowska, Maria Czerkawska, Stefania Szuchowa, Maria Rosińska, Hanna Ożogowska⁸¹, Zbigniew Przyrowski, Maria Kownacka i Lucyna Krzemieniecka.

W kolejnych dekadach (w latach 70. i 80.) do grona najczęściej publikujących w „Świerszczyku” autorów dołączyli: Magdalena Śliwińska, Bolesław Zagała, Anna Kowalska, Irena Landau, Hanna Zielińska, Ryszard Przymus, Jerzy Strusiński, Tadeusz Fangrat, Jadwiga Jałowiec, Ewa Skarżyńska, Hanna Zdzitowiecka, Wincenty Faber, Tadeusz Chudy. Podobnie jak w poprzednich dekadach w piśmie dominowały krótkie opowiadania, najczęściej o mocno dydaktycznym, a czasem także propagandowym charakterze, oraz wiersze nawiązujące swą tematyką do zmieniających się pór roku, oficjalnego kalendarza świąt państwowych oraz cyklu roku szkolnego. Nie zabrakło także bajek, różnego rodzaju notek dziennikarskich i króciutkich, często zbeletryzowanych fotoreportaży. Wiele utworów drukowanych w opisywanym okresie ukazało się później w postaci oddzielnych książek adresowanych do dzieci.

Szata graficzna z lat 50. i 60., choć pod względem technicznym daleka była od doskonałości, reprezentowała względnie wysoki poziom artystyczny⁸², przede wszystkim dzięki współpracy z wybitnymi ilustratorami, takimi jak: Halina Zakrzewska, Hanna Krajnik, Mieczysław Piotrowski, Eugenia Różańska, Danuta

⁸⁰ Informacje o redaktorach w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 50—51.

⁸¹ Najczęściej podpisywała się pseudonimem H. Romanowska.

⁸² Por. S. Szuman: *Zalety i wady ilustracji w czasopiśmie „Świerszczyk”*. „Życie Szkoły” 1958, nr 4, s. 11—14; Państwowe Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”: *Czasopisma dziecięce w pracy szkoły*. Warszawa 1959, s. 30; B. Zagała: *O kolorach w „Świerszczyku”*. „Życie Szkoły” 1958, nr 5, s. 43—45.

Konwicka, Bohdan Butenko, Maria Jastrzębska, Walentyna Symonowicz, Jerzy Flisak czy Olga Siemaszkowa.

Redaktorzy, doceniając rolę ilustracji w oddziaływaniu na młodego odbiorcę, oddali jej w „Świerszczyku” mniej więcej tyle samo miejsca, co tekstowi⁸³. Poza profesjonalną twórczością adresowaną do dzieci, na łamach pisma pojawiały się także rysunki wykonane przez samych czytelników. Działo się tak głównie za sprawą ogłaszanych konkursów plastycznych. Największy z nich został zorganizowany pod koniec lat 50. pod hasłem „Malujemy, co lubimy”⁸⁴ jako inicjatywa pism dziecięcych z Czechosłowacji („Mateřidouška”), Niemieckiej Republiki Demokratycznej („ABC Zeitung”) i Polski („Świerszczyk”, „Płomyczek”).

Redakcja zabiegała o publikowanie w piśmie bogato ilustrowanych bajek, historyjek obrazkowych i komiksów. Wiele z nich drukowano w odcinkach, niektóre ukazały się później w postaci edycji książkowych⁸⁵. Trzy historyjki obrazkowe: *Co robi nasz Bobik?* Jerzego Flisaka⁸⁶, *Różne przygody gąski Balbinki* Anny Hofmanowej⁸⁷, a zwłaszcza *Gucio i Cezar* Krystyny Boglar z ilustracjami Bohdana Butenki⁸⁸, odgrywały w piśmie szczególną rolę — stały się na wiele lat jego stałym elementem.

W większości zeszytów zamieszczano specjalnie opracowane materiały o charakterze elementarзовym (najczęściej o objętości od jednej do dwóch stron), przeznaczone dla uczniów pierwszej klasy, którzy dopiero opanowywali niełatwą sztukę czytania i pisania. Starano się przy tym nie powielać podręcznika, ale bazować na oryginalnych tekstach z atrakcyjną oprawą graficzną⁸⁹. Ten wielokrotnie zmieniający swą nazwę dział⁹⁰ przez wiele lat przygotowywała Wiera Badalska⁹¹, wpływając na popularność tego tygodnika jako narzędzia wykorzystywanego w procesie likwidacji analfabetyzmu wśród osób dorosłych⁹².

⁸³ Por. S. Frycie: *Czasopiśmiennictwo...*, s. 184.

⁸⁴ *Malujemy, co lubimy. Konkurs*. „Świerszczyk” 1958/1959, nr 3, s. 40—41.

⁸⁵ Szerzej na ten temat w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 54.

⁸⁶ Zabawne przygody psa Bobika, przedstawione za pomocą samego rysunku po raz pierwszy pojawiły się w piśmie w 1961 roku.

⁸⁷ Zamieszczano je od drugiej połowy lat 50. (rocznik 1956/1957) do 1966 roku. Zostały one także opracowane w postaci edycji książkowych: *Różne przygody Gąski Balbinki* (1961) oraz *Idzie Gąska Balbinka* (1964). *Balbinka* stała się też głównym bohaterem krótkich filmów rysunkowych emitowanych dla dzieci jako tzw. dobranocki.

⁸⁸ Przygody tej pary bohaterów drukowano w „Świerszczyku” z przerwami od 1966 roku do drugiej połowy lat 70. Komiks ten ukazywał się w edycjach książkowych przez wiele lat, począwszy od 1968 roku. Zyskał on wielką popularność, a na jego sukces w istotny sposób wpłynął fakt, że zilustrował go Bohdan Butenko. W latach 1968—1980 ukazało się 13 tytułów. Por. T. Wińek: hasło Boglar Krystyna. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 43.

⁸⁹ Por. P.W. „Nasza Księgarnia”: *Czasopisma dziecięce w pracy szkoły*. Warszawa 1959, s. 29.

⁹⁰ M.in.: *Asy z pierwszej klasy, Kącik Asów z pierwszej klasy, Dzień dobry, pierwsza klaso!, Kolorowe litery, Razem z Nami, W szkole i w domu, Pod słonkiem*.

⁹¹ Por. M.M. Kwiatkowska: *Wiera Badalska*. W: *Nowy słownik literatury...*, s. 25.

⁹² Por. *Wytrwały „Świerszczyk”*. „Guliwer” 1995, nr 5, s. 46.

Pismo, poza kształtowaniem kultury literackiej, przyczyniało się również do popularyzowania wiedzy. Początkowo koncentrowano się głównie na zagadnieniach związanych z przyrodą⁹³. W latach 70. i 80. coraz liczniejsze były także publikacje z zakresu innych dziedzin (historia techniki⁹⁴, astronomia⁹⁵, malarstwo⁹⁶), choć nadal dominowała tematyka przyrodnicza⁹⁷. Niektóre zeszyty pisma, zwłaszcza we wskazanym okresie, zawierały gry planszowe spełniające funkcje dydaktyczne i rozrywkowe⁹⁸.

Stopniowemu rozwojowi podlegały działy o charakterze poradniczym⁹⁹. Dbano w nich szczególnie o kształtowanie umiejętności manualnych czytelników, zamieszczając wskazówki dotyczące wykonywania różnego rodzaju niewielkich przedmiotów i zabawek¹⁰⁰. W latach 80., z większą niż we wcześniejszym okresie częstotliwością, zaczęły pojawiać się porady dotyczące przygotowywania prostych posiłków oraz uwagi związane z modą i szyciem ubrań¹⁰¹.

Znaczącą rolę odgrywał w „Świerszczyku” dział korespondencji *Dzieci piszą*, w którym drukowano listy czytelników lub też ich fragmenty wraz z odpowiednim komentarzem redakcyjnym¹⁰². Bliski kontakt ze swymi czytelnikami redakcja utrzymywała jednak nie tylko poprzez dział korespondencji i organizowanie licznych konkursów, ale także częste wyjazdy do szkół, bibliotek, domów kultury, a nawet sanatoriów i szpitali znajdujących się na terenie całej Polski¹⁰³.

Ukazujący się do dnia dzisiejszego „Świerszczyk” jest obecnie jednym z najstarszych wydawanych w Europie pism dla dzieci w wieku od 7 do 8 lat¹⁰⁴.

⁹³ Najczęściej na ten temat pisała Mira Jaworczakowa i Hanna Zdzitowiecka.

⁹⁴ Pisane m.in. przez Zbigniewa Przyrowskiego i Bolesława Zagale.

⁹⁵ W latach 1974—1976 zamieszczany był cykl artykułów pod wspólnym tytułem *Gawędy o niebie i ziemi* pisanych przez Honoratę Korpikiewicz. A. Kowalska: *Przyjaźń przetrwała*. „Świerszczyk” 1977, nr 10, s. 146—147; „Świerszczyk” ma 50 lat. [Warszawa 1995], s. 10. Kserokopia maszynopisu otrzymanego od obecnej redakcji pisma w posiadaniu M. Rogoża.

⁹⁶ Na ten temat pisała głównie Mira Jaworczakowa.

⁹⁷ Na ten temat poza wcześniej wymienionymi autorami pisali także: Stefan Gwarek, Maria Kowalewska i Maria Rzczkowska.

⁹⁸ Np. *Podróż po Polsce*. „Świerszczyk” 1973, nr 30, s. 472—473 i 478—479.

⁹⁹ W latach 60. praktycznych rad udzielał Krasnal Sobieradzik.

¹⁰⁰ Przede wszystkim służył temu celowi dział *I ty potrafisz*.

¹⁰¹ Została nawet wówczas wprowadzona rubryka o wymownej nazwie *Ładnie, modnie i wygodnie*.

¹⁰² *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1961, s. 34; W. Kozłowski: *Jubileuszowe rozważania*. „Życie Szkoły” 1965, nr 4, s. 25—26; „Świerszczyk” ma 50 lat. [Warszawa 1995], s. 10. Kserokopia maszynopisu w posiadaniu autora M. Rogoża.

¹⁰³ *Wytrwały* „Świerszczyk”. „Guliwer” 1995, nr 5, s. 47. Liczba otrzymywanych zaproszeń często przekraczała techniczne i organizacyjne możliwości zespołu redakcyjnego. Por. W. Kozłowski: *Na marginesie spotkań...*, s. 16. Zob. też: *Dzieci piszą*. „Świerszczyk” 1958/1959, nr 68, s. 1086; A. Kowalska: *Pod znakiem pracy dla dzieci*. „Świerszczyk” 1981, nr 41/42, s. 498—499; [Redakcja]: *Świerszczykowe wędrowki*. „Świerszczyk” 1962, nr 47, s. 738—739.

¹⁰⁴ Jego wydawcą do połowy 2005 roku była Nasza Księgarnia, a od września 2005 roku jest „Nowa Era”.

„Płomyczek”¹⁰⁵

Periodyk ten powstał z inicjatywy Rozalii Brzezińskiej w 1917 roku jako kilkustronicowy dodatek do „Płomyka”¹⁰⁶. Od września 1927 roku było to już w pełni samodzielne pismo redagowane przez Janinę Porazińską¹⁰⁷. Jego adresatem były przede wszystkim dzieci w wieku od 7 do 11 lat¹⁰⁸. „Podczas II wojny światowej W. Wasilewska wznowiła czasopismo w Moskwie jako dodatek do »Nowych Widnokręgów«, w tychże latach ukazywał się też »Płomyczek Afrykański«”¹⁰⁹.

Pierwszy powojenny numer „Płomyczka” z podtytułem „Tygodnik dla Młodszych Dzieci” ukazał się z datą 1 lipca 1945 roku w Warszawie pod redakcją Hanny Ożogowskiej. Po kilku miesiącach jej następcą został Stanisław Aleksandrak, piastując tę funkcję do 1984 roku. Kolejnym redaktorem pisma, do 1993 roku, był poeta Tadeusz Chudy.

Liczące 16 stron pismo stanowiło kontynuację periodyku o tym samym tytule z okresu międzywojennego¹¹⁰, co odzwierciedliło się zarówno w jego zawartości treściowej, jak i oznaczeniu rocznika 1945/1946 jako dwudziesty czwarty. Opiekę artystyczną nad „Płomyczkiem” sprawował doświadczony grafik Kazimierz Pieniążek¹¹¹. Początkowo, ze względu na liczne problemy organizacyjne, będące następstwem zniszczeń wojennych oraz braku odpowiednich funduszy¹¹², czasopismo ukazywało się bardzo nieregularnie, np. w 1945 roku wydrukowano tylko trzy jego zeszyty¹¹³.

W latach 40. „Płomyczek” miał skromną szatę graficzną, co wynikało przede wszystkim z trudności poligraficznych, bo od samego początku opiekę nad pismem sprawowali uznani artyści, profesjonalnie zajmujący się tworzeniem ilustracji dla dzieci. Ilustracje odgrywały bowiem w piśmie istotną rolę i zajmowały prawie połowę jego powierzchni, jednak znaczna ich część była jednobarwna. Na łamach

¹⁰⁵ Szersze informacje na temat czasopisma w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*

¹⁰⁶ J. Jarowiecki: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży...*, s. 10;

¹⁰⁷ Do 1934 roku. Kolejnymi redaktorami byli: Józef Czechowicz, Wanda Wasilewska, Helena Radwanowa i Ewa Szelburg-Zarembina. Por. S. Aleksandrak: *Pół miliona „Płomyczków”*. Rozm. przepr. A. Bańkowska. „Poradnik Bibliotekarza” 1963, nr 4, s. 83.

¹⁰⁸ Kiedy w 1934 roku powstał „Mały Płomyczek” kierowany do dzieci w wieku 7—8 lat, „Płomyczek” był tworzony z myślą o odbiorcy w wieku 9—11 lat. Por. J. Jarowiecki: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży...*, s. 9.

¹⁰⁹ J. Papuzińska: hasło „Płomyczek”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 300.

¹¹⁰ Por. S. Frycie: *Literatura dla dzieci...* T. 2, s. 190.

¹¹¹ Funkcję tę pełnił także w dwudziestoleciu międzywojennym.

¹¹² S. Aleksandrak: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. W: *Pół wieku przyjaźni...*, s. 79.

¹¹³ Pierwszy numer z datą 1 lipca, drugi — 15 września, i ostatni, w 1945 roku, z datą 1 października.

„Płomyczka” zamieszczano liczne reprodukcje dzieł wybitnych malarzy¹¹⁴, wśród których dominowali znani, rodzimi twórcy. Pojawiały się w nim także rysunki wykonane przez dzieci w ramach różnego rodzaju konkursów plastycznych¹¹⁵.

Z biegiem czasu w przekazie graficznym zwiększał się udział fotografii, co było szczególnie widoczne w latach 70. i 80. W ciągu pierwszych 25 lat powojennej historii pisma materiał fotograficzny był dostarczany przede wszystkim przez Edwarda Falkowskiego, Tadeusza Bukowskiego i Centralną Agencję Fotograficzną.

W tych też latach strona graficzna „Płomyczka” była zadawalająca pod względem artystycznym, choć dalej blisko połowa ilustracji była jednokolorowa — z uwagi na brak swobodnego dostępu do nowoczesnej bazy poligraficznej. Wielobarwne ilustracje nie zawsze też miały pełną wyrazistość i właściwy kontrast barw¹¹⁶. W tym okresie z pismem współpracowało wielu utalentowanych grafików, m.in.: Jerzy Flisak, Gwidon Miklaszewski, Bohdan Butenko, Zdzisław Byczek, Juliusz Puchalski, Zbigniew Rychlicki.

W początkowym okresie powojennej historii „Płomyczka” na jego treść składały się głównie utwory literackie. Dominowały opowiadania, wiersze, bajki, baśnie i legendy. Stopniowo jednak wprowadzano coraz większą różnorodność gatunków wypowiedzi, by umożliwić przekazywanie konkretnych informacji o otaczającym dziecko świecie¹¹⁷. Dlatego też posługiwano się formą gawędy, krótkiego artykułu, fotoreportażu¹¹⁸ oraz licznych notek dziennikarskich o różnego rodzaju ciekawostkach i ważnych wydarzeniach¹¹⁹.

Szczególnie dużo pisano na temat przyrody, geografii i techniki. Długoletnia współpraca z Janem Żabińskim¹²⁰ oraz Hanną i Antonim Gucwińskimi¹²¹ pozwoliła na ukazywanie polskich ogrodów zoologicznych¹²² i ich mieszkańców. Publikacje geograficzne do końca lat 60. przedstawiały przede wszystkim Polskę, natomiast

¹¹⁴ Niekiedy w formie oddzielnych, kartonowych wkładek. Por. A. Trojanowska: *Dziecięce pisma ilustrowane w świetle wychowania przez sztukę*. „Życie Szkoły” 1964, nr 4, s. 30.

¹¹⁵ M.in. pod koniec lat 50. redakcja „Płomyczka” brała udział (ze „Świerszczykiem”) w organizacji międzynarodowego konkursu rysunkowego „Malujemy, co lubimy”. Zob. S. Aleksandrak: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. W: „*Nasza Księgarnia*”. *Czterdzieści lat...*, s. 55—56; *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1961, s. 41.

¹¹⁶ Choć były technicznie lepiej wykonane niż w latach 40.

¹¹⁷ Zmiany, które nastąpiły pod tym względem w latach 50. utrzymały się do końca lat 80.

¹¹⁸ Czasami zbeletryzowanego, a więc znacznie odbiegającego od klasycznego gatunku dziennikarskiego.

¹¹⁹ Przede wszystkim w obecnym od lat 40. dziale *A to ciekawe*, gdzie dominowały tego typu formy wypowiedzi.

¹²⁰ Dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Warszawie, znany popularyzator i miłośnik przyrody, autor wielu książek i pogadanek o tej tematyce, ogłoszonych w Polskim Radiu.

¹²¹ Mieszkającymi na terenie wrocławskiego ogrodu zoologicznego, gdzie dyrektorem był Antoni Gucwiński.

¹²² Najczęściej warszawski i wrocławski.

w późniejszym okresie często prezentowano także inne kraje¹²³ (cykle: *Specjalnie dla Płomyczka* i *Siedem cudów świata*). Materiały dziennikarskie związane z techniką, poza krótkimi informacjami o różnych nowo powstałych urządzeniach, dotyczyły budownictwa oraz środków transportu, ze szczególnym uwzględnieniem pojazdów mechanicznych. Różne ich marki i modele, zarówno współczesne, jak i dawne przedstawiał w latach 70. i 80. Zdzisław Podbielski.

Mniej miejsca poświęcano w wypowiedziach o charakterze dziennikarskim zagadnieniom historycznym czy naukom ścisłym, takim jak chemia, matematyka i fizyka oraz astronomia (najczęściej w kontekście postaci Mikołaja Kopernika lub odbywającego się niejako na oczach czytelników procesu podboju kosmosu)¹²⁴.

Ciekawym pomysłem na przekazywanie wiedzy było wprowadzenie od rocznika 1958/1959 ośmiostronicowej wkładki *Ja i świat*, pełniącej funkcję pierwszej polskiej encyklopedii przeznaczonej dla dzieci. Każdy jej zeszyt był poświęcony innej tematyce¹²⁵. Ta kontynuowana do drugiej połowy lat 60. inicjatywa cieszyła się dużym uznaniem młodych odbiorców oraz ich rodziców.

Niezależnie od regularnie zamieszczanych tekstów o charakterze popularno-naukowym, przez wszystkie lata pismo utrzymywało wysoki poziom literacki¹²⁶. Liczne utwory drukowali w nim wybitni pisarze i poeci tworzący dla młodego odbiorcy. Już w latach 40. i 50. systematycznie współpracowali z „Płomyczkiem” tacy autorzy, jak: Krystyna Artyniewicz, Helena Bechlerowa, Jan Brzechwa, Alina Centkiewiczowa, Wanda Chotomska, Włodzimierz Domeradzki, Czesław Janczarski, Hanna Januszewska, Mira Jaworczakowa, Ludwik Jerzy Kern, Jerzy Kierst, Jadwiga Korczakowska, Maria Kownacka, Maria Krüger, Lucyna Krzemieniecka, Tadeusz Kubiak, Gustaw Morcinek, Hanna Ożogowska, Roman Pisarski, Janina Porazińska, Zbigniew Przyrowski, Ewa Szelburg-Zarembina, Maria Terlikowska, Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa, Ludwik Wiszniewski i Wojciech Żukrowski.

Na łamach pisma prezentowano zróżnicowane gatunki literackie. Najczęściej występującym rodzajem literackim była liryka, często drukowano wiersze współ-

¹²³ Nie bez znaczenia była tu nowa w powojennej historii Polski linia polityczna realizowana przez Edwarda Gierka w zakresie stosunków z państwami zachodnimi. Por. H. Konopka, A. Konopka: *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej. 1944—1997*. Warszawa 1999, s. 47—48; A. Paczkowski: *Pół wieku dziejów Polski 1939—1989*. Warszawa 1998, s. 399—406; W. Roszkowski: *Historia Polski 1914—2004*. Warszawa 2005, s. 322, 325.

¹²⁴ S. Aleksandrak: *O takich, co chcą zdobyć Księżyc*. „Płomyczek” 1964, nr 21, s. 569—573; *Do gwiazd* [...]. „Płomyczek” 1961, nr 9, s. 230—231; P. Elsztejn: *Ilu jest kosmonautów na świecie?* „Płomyczek” 1985, nr 8, s. 24—26; J. Krzysztóń: *Dzień z Gagarinem*. „Płomyczek” 1987, nr 8, s. 4—6; *Ludzie w kosmosie*. „Płomyczek” 1976, nr 7, s. 208—209; *Tajemnica naszej okładki, czyli kartka z albumu kosmosu*. „Płomyczek” 1968, nr 21, s. [640]; *Ziemia jak na dłoni*. „Płomyczek” 1968, nr 2, s. 49.

¹²⁵ Np. historia lotnictwa, kolej, mosty, ogrzewanie mieszkań, samochody.

¹²⁶ Było to w dużym stopniu zasługą Stanisława Aleksandraka umiejącego pozyskać do współpracy grono znakomitych autorów.

czesnych poetów, którzy w całości lub znacznej części poświęcili swą twórczość dzieciom. W zakresie prozy dominowały krótkie opowiadania o mocno dydaktycznym charakterze, których bohaterami były dzieci. Bogato reprezentowana była proza z elementami fantastyki, głównie przez obecne w większości numerów pisma bajki, baśnie i legendy¹²⁷, z których wiele nawiązywało do polskiej tradycji i ludowego folkloru, ale także utwory *science fiction*. Ich autorami byli przede wszystkim: Franciszek Fenikowski, Hanna Januszewska, Jerzy Jesionowski, Maria Krüger, Irena Kwintowa, Aleksander Minkowski, Gustaw Morcinek, Stanisław Pagaczewski, Janina Porazińska, Ryszard Przymus, Zbigniew Przyrowski i Marta Tomaszewska. Bardzo często zamieszczano także baśniowe utwory pochodzące z innych krajów i odmiennych kręgów kulturowych¹²⁸. Obszerniejsze teksty literackie drukowano zwykle w odcinkach. Wiele z nich ukazało się później w postaci książek.

Liczne publikowane utwory zawierały elementy humorystyczne. Istniały także specjalne działy o charakterze rozrywkowym, gdzie drukowano żarty, zagadki¹²⁹, krzyżówki, rebusy i zabawne rysunki¹³⁰. Popularne były też piosenki¹³¹. Nie zanedbywano również kształtowania umiejętności manualnych czytelników, zachęcając do samodzielnego wykonywania różnego rodzaju prostych przedmiotów i zabawek¹³².

Niezwykle istotną rolę odgrywał w „Płomyczku” dział korespondencji¹³³, rozbudowywany w latach 50., 60. i 70. Przez wiele lat ambicją redakcji było czytanie wszystkich nadsyłanych listów i udzielanie na nie odpowiedzi¹³⁴. Członkowie redakcji „Płomyczka” uczestniczyli też w licznych spotkaniach ze swoimi czytelnikami w szkołach i bibliotekach na terenie całej Polski. Dzieci były również mile widzianymi gośćmi w samej redakcji pisma¹³⁵.

¹²⁷ Co dziwi, rzadko drukowano twórczość klasyków gatunku, jak H.Ch. Andersen czy J. i W. Grimm.

¹²⁸ M.in. bajki, baśnie i legendy: arabskie, angielskie, białoruskie, bułgarskie, chińskie, fińskie, francuskie, greckie, hinduskie, hiszpańskie, indiańskie, indyjskie, islandzkie, japońskie, jugosłowiańskie, koreańskie, niemieckie, norweskie, serbskie, sudańskie, syberyjskie, tureckie, tybetańskie, ukraińskie, uzbeckie, wietnamskie, włoskie.

¹²⁹ Często ich tematyka była związana z matematyką, przyrodą lub geografią, tak więc poza rozrywkowymi, pełniły także funkcje poznawcze.

¹³⁰ M.in. *Dzień dobry z uśmiechem*, *Do widzenia z uśmiechem*, *Filipek Konopek*, *Humor*, *Kolorowy kramik*, *Pigułki humoru*, *Przygody Filipka-Konopka*, *Sowizdrzał*, *Szkoła na wesoło*, *Wakacje*, *wakacje*, *Zgaduj-zgadula*.

¹³¹ Ich wykonania w latach 50. i 60. uczył w I Programie Polskiego Radia Stanisław Matecki.

¹³² Szczególnie w dziale, który zmieniał kolejno nazwę na: *Robimy sami*, *Płomyczkowy Majster Klepka*, *I my to zrobimy*, *Majsterkowanie*. W latach 50. i 60. zamieszczali w nim swoje pomysły głównie dwaj autorzy: Zbigniew Dolatowski i Ryszard Fedorowski. W latach 70. i 80. prowadził go Paweł Elsstein.

¹³³ Kilkakrotnie zmieniający swą nazwę: *O czym dzieci piszą*, *Nasze listy*, *Nasze listy*, *nasze sprawy* i ponownie *Nasze listy*.

¹³⁴ *Nasze listy*, *nasze sprawy*. „Płomyczek” 1984, nr 1, s. 30—31.

¹³⁵ J.S. Kopczewski: *Pół życia poświęcił „Płomyczkowi”*. „Płomyczek” 1985, nr 14, s. 12.

Udanym przedsięwzięciem okazało się stworzenie w 1956 roku, przy współudziale redaktora „Młodego Technika” Zbigniewa Przyrowskiego, stałej rubryki opartej na pytaniach czytelników kierowanych do redakcji. Początkowo nosiła ona tytuł *Profesor Cojak Dlaczego odpowiada*, a następnie *Profesor Cojak odpowiada*, *Dzieci pytają*; *Profesor Cojak odpowiada* oraz *Komputer profesora Cojaka*¹³⁶. Służyła ona przekazywaniu konkretnej wiedzy oraz wyjaśnianiu różnych problemów i zagadnień.

Redakcja „Płomyczka” w większości roczników ogłaszała kilka konkursów przeznaczonych dla czytelników. Mobilizowały one do podejmowania różnego rodzaju społecznych działań¹³⁷, a uczestniczyły w nich tysiące, a czasem nawet setki tysięcy dzieci. O skali zaangażowania czytelników może przykładowo świadczyć fakt, że na ogłoszony w 1957 roku konkurs¹³⁸ nadeszło 280 tys. odpowiedzi¹³⁹, zaś cały nakład pisma wynosił 408 tys. egzemplarzy¹⁴⁰.

Ostatnim właścicielem „Płomyczka. Miesięcznika dziewcząt i chłopców” była warszawska Oficyna Wydawnicza „Amos”, a stanowisko redaktora naczelnego piastował Janusz Sapa. Wydawanie tego czasopisma zostało zawieszona z dniem 1 marca 2013 roku.

„Przyjaciel”¹⁴¹

Pierwszy numer tego adresowanego do starszych dzieci czasopisma ukazał się w czerwcu 1945 roku w Łodzi z inicjatywy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Jego redaktorem była wówczas Halina Koszutska, zaś kierownikiem artystycznym Jan Marcin Szancer¹⁴². Do grona aktywnych współpracowników zamieszczających na łamach pisma liczne swoje teksty należeli¹⁴³ m.in.: Krystyna Artynie-

¹³⁶ Funkcjonowała z małymi przerwami od połowy lat 50. do 1979 roku.

¹³⁷ Np. konkurs „Zbieramy makowiny” wymagał dostarczenia do punktu skupu „Samopomocy Chłopskiej” przynajmniej 3 kilogramów maku. „Płomyczek” 1958/1959, nr 2, s. 59.

¹³⁸ Polegający na wskazaniu drogi wiodącej przez narysowany przez Gwidona Miklaszewskiego labirynt do punktu skupu złomu. „Płomyczek” 1956/1957, nr 11, s. 336—338.

¹³⁹ *Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu*. „Płomyczek” 1956/1957, nr 17, s. 542.

¹⁴⁰ Dane ze stopki wydawniczej. „Płomyczek” 1956/1957, nr 11, s. 352.

¹⁴¹ Pełniejsze informacje w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 67—72.

¹⁴² Funkcję tę pełnił krótko — po miesiącu zastąpił go Mieczysław Piotrowski. Następnie stanowisko to zajmowali: Gwidon Budecki, Stefan Bernaciński i od 1949 roku — Zbigniew Rychlicki.

¹⁴³ Ustalenia: M. Rogoż na podstawie analizy wszystkich numerów pisma (por. Idem: *Czasopisma dla dzieci...*).

wicz, Janina Broniewska, Wanda Grodzieńska, Krzysztof Gruszczyński, Lucyna Krzemieniecka, Bolesław Kapuściński, Władysław Kozłowski, Zofia Lorentz, Hanna Ożogowska, Ludwik Świeżawski, Ludwik Wiszniewski, Bolesław Zagała, Maria Zarębińska i Lucjan Żak. Do końca lat 40. dużą aktywnością wykazywała się także sama redaktorka podpisująca się niekiedy swoim pseudonimem — Halina Huszczyńska.

Od 1948 roku krąg odbiorców ulegał poszerzeniu o dzieci z wyższych klas szkoły podstawowej, co sprawiło, że pismo zaczęło kłaść większy nacisk na informowanie o aktualnych wydarzeniach w życiu społecznym i politycznym, gospodarczym i kulturalnym, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Zwiększył się też udział wypowiedzi o charakterze dziennikarskim, kosztem dominujących wcześniej utworów literackich.

Odzwierciedlenie tej sytuacji można znaleźć w nowym podtytule: „Tygodnik dla Starszych Dzieci i Młodzieży”. Wprowadzono rubrykę *Z kraju i ze świata* stanowiącą przegląd wybranych informacji prasowych, opatrzonych obszernym komentarzem. Podobnie jak w innych pismach dla dzieci, również w „Przyjacielu” wyraźnie uwidoczniła się propaganda sukcesu charakterystyczna dla wszystkich państw socjalistycznych, w tym dla Polski. O krajach zachodnich wyrażano się najczęściej negatywnie, uznając je — a zwłaszcza Stany Zjednoczone — za główne źródło światowych konfliktów. Starano się wykazać, że poziom życia w państwach bloku wschodniego jest nieporównywalnie wyższy, aniżeli w krajach z wolną gospodarką rynkową. W siódmym roczniku zaczęto systematycznie omawiać zagadnienia związane z realizacją planu 6-letniego. Dla ułatwienia zrozumienia opisywanych zjawisk społeczno-politycznych wprowadzony został dział *Zagadnienia społeczne*¹⁴⁴, w którym pisano m.in. na takie tematy, jak: marksizm, materializm dialektyczny i historyczny, walka klas, socjalizm utopijny, rozwój ruchu robotniczego, czartyści, merkantylizm, fizjokratyzm, Manifest Komunistyczny. W ostatnim roczniku został wprowadzony dział *Sprawny do pracy i obrony*, gdzie poza krótkimi sprawozdaniem zamieszczono też wskazówki ułatwiające uprawianie codziennej gimnastyki oraz doskonalenie techniki w różnych dyscyplinach sportu¹⁴⁵.

Łamy „Przyjaciela” wypełniały również teksty o charakterze popularnonaukowym, dotyczące przede wszystkim zagadnień przyrodniczych (a zwłaszcza zoologii), astronomii, historii i geografii. W ostatnim roczniku zamieszczano także informacje z zakresu historii techniki, przedstawiające dzieje powstania różnego rodzaju wynalazków.

Wśród utworów o charakterze literackim dominowały opowiadania i wiersze. W rocznikach wydanych przez Naszą Księgarnię ukazały się także powieści w odcinkach. Przedstawiona literatura wykazywała mocne związki z życiem

¹⁴⁴ R 5/6: 1949/1950.

¹⁴⁵ Na ten temat pisał na łamach „Przyjaciela” przede wszystkim J. Lechowski.

gospodarczym kraju i odzwierciedlała zachodzące w nim przemiany polityczne i społeczne. Starano się także na bieżąco informować o nowościach wydawniczych, eksponując na początku lat 50. książki należące do nurtu literatury socrealistycznej¹⁴⁶.

Stałym elementem periodyku były też zagadki, rebusy, krzyżówki i zadania mające na celu dostarczenie pożytecznej w aspekcie poznawczym rozrywki. Twórczą aktywność młodych ludzi, w tym ich umiejętności manualne miał rozwijać dział dla majsterkowiczów.

Redakcja starała się o utrzymywanie bliskiego kontaktu z czytelnikami, m.in. przez dział korespondencji¹⁴⁷. Jednak narzucona przez pismo oficjalna konwencja sprawiła, że młodzież niezbyt chętnie dzieliła się swoim spostrzeżeniami, o czym świadczą ciągle ponawiane apele o nadsyłanie korespondencji.

Szata graficzna „Przyjaciela” stała na dobrym poziomie artystycznym. W okresie, kiedy wydawała go Nasza Księgarnia, był za nią odpowiedzialny Zbigniew Rychlicki. Formy o charakterze dziennikarskim wpłynęły na zwiększanie się udziału fotografii. Technicznej strony wykonania pisma nie można jednak uznać za zadawalającą. Wynikała ona z używania do jego produkcji niskiej jakości papieru oraz ograniczeń ze strony przemysłu poligraficznego. Dlatego w „Przyjacielu” brakuje żywych barw — dominuje tonacja szara z elementami pastelowych odcieni.

W 1949 roku „Przyjaciel” został przejęty przez Naszą Księgarnię, a w 1951 roku pismo ostatecznie zlikwidowano, ponieważ adresat „Przyjaciela” pokrywał się z intencjonalnym odbiorcą „Płomyka”¹⁴⁸. „Płomyk” zaś miał o wiele bogatszą tradycję, a także dłuższe i mocniejsze związki z Naszą Księgarnią. Ostatni numer „Przyjaciela” ukazał się z datą 24 czerwca 1951 roku.

W końcowym okresie publikacji periodyk ten miał mocno ideologiczny charakter i niezbyt oryginalną formułę redakcyjną¹⁴⁹. Z całą pewnością wpłynęła na to sytuacja polityczna, jak też odejście w 1949 roku ze stanowiska redaktora naczelnego Haliny Koszutskiej.

¹⁴⁶ M.in.: T. Konwicki: *Przy budowie*; H. Lipińska: *Mój awans*; N. Ostrowski: *Jak hartowała się stal*; J. Wilczek: *Numer 16 produkuje*; W. Zalewski: *Komsomolcy zwyciężają czas*.

¹⁴⁷ Noszący nazwę *Gawędy z Czytelnikami*.

¹⁴⁸ Zob. I. Skowronkówna: *Przegląd czasopism dla dzieci i młodzieży*. „Dzieci i Wychowawca” 1947, nr 7/8, s. 69—73.

¹⁴⁹ Por. J. Papuzińska: hasło „Przyjaciel”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 330.

„Płomyk”¹⁵⁰

Pismo to powstało w Warszawie w 1917 roku z inicjatywy Rozalii Brzezińskiej, która była jednocześnie jego wydawcą i redaktorką¹⁵¹.

Pierwszy powojenny numer „Płomyka” ukazał się z datą 1 lipca 1945 roku. Cechami formalnymi¹⁵² oraz sposobem prezentowania treści¹⁵³ pismo wyraźnie nawiązywało do przedwojennej tradycji tego tytułu¹⁵⁴. Ukazujące się na początku nieregularnie przez pierwsze cztery powojenne lata było dwutygodnikiem, a następnie tygodnikiem¹⁵⁵. W roczniku 1952/1953 podjęto próbę wydawania go z miesięczną częstotliwością¹⁵⁶, ale szybko powrócono do codwutygodniowej edycji. Początkowo „Płomyk” nie miał numerów wakacyjnych i dopiero od rocznika 1948/1949 wychodził przez wszystkie miesiące roku. Kilkakrotnie modyfikowano też wprowadzony w pierwszej połowie lat 50. dodatek do tytułu¹⁵⁷, który ostatecznie został zlikwidowany w latach 70.

Od 1945 roku stanowisko redaktora naczelnego piastowała Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa¹⁵⁸, po jej rezygnacji na początku lat 50. przez krótki okres zastępowała ją Halina Koszutska, zaś od 1952 roku do połowy 1969 roku¹⁵⁹ funkcję tę sprawowała Hanna Ozogowska. Następnie na stanowisko redaktora naczelnego powołano dziennikarza, popularyzatora historii, autora podręczników szkolnych — Jan Stanisława Kopczewskiego, który obowiązki swe pełnił do momentu likwidacji „Płomyka” w 1991 roku¹⁶⁰.

Od samego początku reaktywowania pisma po wojennej przerwie starano się zapewnić mu możliwie atrakcyjną szatę graficzną, co w latach 40. było niezwykle trudnym zadaniem¹⁶¹. Niemniej jednak o właściwy poziom artystyczny periodyku

¹⁵⁰ Pełna informacja na temat czasopisma w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 96—134.

¹⁵¹ H. Radwanowa: *Drogi dzieci*. „Płomyk” 1925/1926, nr 12, s. 179.

¹⁵² M.in. oznaczenie rocznika 1945/1946 jako dwudziesty czwarty, wykorzystanie charakterystycznej winiety tytułowej używanej w latach 1937—1939.

¹⁵³ Numery monograficzne, charakterystyczne działy.

¹⁵⁴ S. Aleksandrzak: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*. W: *Pół wieku przyjaźni...*, s. 79—80; S. Frycie: *Literatura dla dzieci...* T. 2, s. 197—198.

¹⁵⁵ Roczniki: 1949/1950, 1950/1951, 1951/1952. O zmianie częstotliwości jego ukazywania się redakcja informowała czytelników z wyprzedzeniem. Zob. „Płomyk” 1948/1949, nr 24, s. 766.

¹⁵⁶ Por. *Od Redakcji*. „Płomyk” 1952/1953, nr 17, s. 560.

¹⁵⁷ „Czasopismo dla uczniów V—VII klasy”; „Czasopismo dla dzieci starszych”; „Dwutygodnik dla starszych dzieci”; „Przyjaciel młodzieży”; „Dwutygodnik dla młodzieży”.

¹⁵⁸ Powieściopisarka, pedagog, działaczka społeczna. Obszerniejsze informacje zob. M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 101.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 102.

¹⁶⁰ Por. ibidem.

¹⁶¹ Pismo było początkowo drukowane na szarym papierze i posiadało miękkie okładki.

dbali wybitni fachowcy. Kierownikami artystycznymi byli kolejno: Kazimierz Pieńiążek, Michał Bylina, Bohdan Bocianowski, Gustaw Majewski, Halina Gutsche-Siewierska i Kalina Zarzycka-Sarnecka¹⁶².

W latach 40. z pismem aktywnie współpracowało stosunkowo niewielkie grono autorów, takich jak: Stanisław Aleksandrak, Krystyna Artyniewicz, Wiera Badalska, Włodzimierz Domeradzki, Jadwiga Gromulska-Teofilakowa, Zofia Holnicka, Czesław Janczarski, Janina Kaźmierczakowa, Kazimierz Konarski, Jadwiga Korczakowska, Maria Kownacka, Mieczysław Krzepakowski, Alina Kwiecińska, Zbigniew Przyrowski¹⁶³, Ewa Szelburg-Zarembina i Hanna Zdzitowiecka; teksty pisała też często redaktorka naczelna Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa. W tym okresie bardzo wyraźnie zaznaczał się na łamach „Płomyka” program edukacyjny i wychowawczy przeznaczony do realizacji w starszych klasach szkoły podstawowej¹⁶⁴.

Periodyk pod redakcją Hanny Ożogowskiej ewoluował w stronę magazynu literacko-społecznego z rozbudowanym działem poradniczym. Znaczącemu poszerzeniu uległa grupa współpracujących z nim autorów. Należeli do nich m.in.: Halina Skrobiszewska, Andrzej Bunn, Leonard Życki, Witold Szolginia, Witold Paweł Cienkowski, Tadeusz Twarogowski, Wanda Romeyko, Stanisław Dąbrowski, Wiera Badalska, Andrzej Czerwiński, Eugeniusz Gburzyński, Zbigniew Przyrowski, Zdzisław Nowak, Wanda Chotomska, Helena Bechlerowa, Hanna Zdzitowiecka, Alina Centkiewiczowa, Maria Kownacka i Czesław Janczarski. Liczne utwory zamieszczała zdobywająca coraz większą wśród młodych czytelników popularność Hanna Ożogowska. W latach 70. i 80. aktywnie publikowali znani wcześniej autorzy, jak na przykład Zdzisław Nowak czy Halina Skrobiszewska, a ponadto: Edmund Niziurski, Witold Kochański, Violetta Lewandowska, Elżbieta Monika Małkowska, Kalina Gawęcka, Helena Bechlerowa, Danuta Bieńkowska, Alina Goldnikowa, Stanisław Lem, Maria Kownacka, Halina Koszutska, Wanda Osuchowska-Orłowska, Ryszard Przymus, Krystyna Siesicka, Ewa Szelburg-Zarembina, Marta Tomaszewska, Janusz Andrzej Zajdel, Grażyna Minkowska, Stefan Weinfeld, Maria Dańkowska i inni. Sporo publikował także sam redaktor naczelny — Jan Stanisław Kopczeński.

W latach 50. i 60. z pismem współpracowali znani polscy graficy specjalizujący się w twórczości dla dzieci i młodzieży oraz fotograficy, jako że uwzględnianie w prasie młodzieżowej w szerokim zakresie problematyki współczesnego życia społecznego przyczyniało się do coraz większego znaczenia fotografii.

„Płomyk” pod redakcją Jana Stanisława Kopczeńskiego zachował cechy magazynu społeczno-literackiego, jednak w znacznie większym stopniu aniżeli uprzednio, jego współtwórcami stali się sami czytelnicy. Zwiększeniu uległa też

¹⁶² Pełne informacje w: M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 103.

¹⁶³ Znany w późniejszym okresie popularyzator nauki i techniki.

¹⁶⁴ Por. J. Papuzińska: hasło „Płomyk”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 301.

liczba tekstów o charakterze poznawczym i hobbistycznym. Za ciekawy pomysł należy uznać wprowadzenie w latach 70. felietonu redakcyjnego prezentującego czytelnikowi zawartość każdego numeru¹⁶⁵.

W całej powojennej historii „Płomyka” istotną rolę odgrywały publikowane na jego łamach utwory o charakterze literackim¹⁶⁶. Dominowały opowiadania oraz powieści w odcinkach, natomiast znacznie mniej eksponowano poezję. Sporadycznie prezentowano teksty sceniczne, z czego zupełnie zrezygnowano w drugiej połowie lat 70. W sumie na łamach „Płomyka” zostało opublikowanych około stu dość obszernych utworów, najczęściej powieści współczesnych autorów polskich piszących dla młodego czytelnika. Większość tekstów ukazała się później w wydaniu książkowym¹⁶⁷. Czasopismu udało się uniknąć ciasno pojmnowanego dydaktyzmu — opowiadania o charakterze wychowawczym nie były pozbawione walorów artystycznych, a czasem także i dużej dawki humoru¹⁶⁸.

Pod koniec lat 40. został utworzony kącik językowy, który na wiele lat stał się stałym komponentem pisma. Najwydatniej do rozwoju działu językowego przyczynił się Witold Paweł Cienkowski. Ułatwiał czytelnikom korygowanie błędów w zakresie ortografii i interpunkcji. W tym celu chętnie wykorzystywał przysłowia, które łatwo zapadały w pamięć. Pod koniec lat 60. redakcję rubryki przejął Witold Kochański, jednak z końcem lat 70. liczba wypowiedzi poświęconych zagadnieniom językowym znacznie się zmniejszyła.

Z upływem lat zwiększał się udział treści dziennikarskich względem treści literackich, osiągając swój najwyższy poziom, gdy redaktorem pisma był Jan Stanisław Kopczewski. Wypowiedzi dziennikarskie pełniły przede wszystkim funkcje o charakterze informacyjnym i poznawczym. Już w pierwszym roczniku wprowadzono dział *Czy wiecie, że...* gdzie zamieszczano ciekawostki¹⁶⁹. W latach 40. w formie krótkich notek informowano o różnego rodzaju aktualnych wydarzeniach politycznych, a następnie rozpoczęto prowadzenie *Kroniki*. Pod koniec lat 50. rozpoczęto prowadzenie działu *Co się w Polsce dzieje*, w którym przekazywano wiadomości o naszym kraju. W 1960 roku dział został rozszerzony także o aktualności z zagranicy, w związku z czym nadano mu nową nazwę *W kraju i na świecie*. Na początku lat 80. jego funkcję przejął nowo wprowadzony dział *Co słychać?*, jednak wkrótce został on zlikwidowany.

¹⁶⁵ Były one pisane przede wszystkim przez Jana Stanisława Kopczewskiego.

¹⁶⁶ Por. S. Frycie: *Literatura dla dzieci...* T. 2, s. 200.

¹⁶⁷ Były to powieści m.in.: A. Bahdaja, K. Boglar, J. Brzechwy, H. Januszewskiej, M. Kownackiej, M. Musierowicz, Z. Nienackiego, E. Niziurskiego, H. Ożogowskiej, H. Snopkiewicz i innych.

¹⁶⁸ Zwłaszcza w przypadku utworów pióra René Goscinnego i Zdzisława Nowaka.

¹⁶⁹ W późniejszym okresie cel ten realizowały takie działy, jak: *Może to was zainteresuje*, *Płomykowe różności*, *Ciekawe, dziwne, niezwykle*, *Ciekawe, zabawne, niezwykle*, *Warto wiedzieć, warto widzieć*.

Najwięcej uwagi poświęcano zagadnieniom mieszczącym się w grupie nauk humanistycznych¹⁷⁰, a zwłaszcza historii sztuki czy historii. W artykułach i reportażach popularyzowano także wiedzę geograficzną dotyczącą Polski i innych krajów¹⁷¹. Wiele tekstów poświęcano tematyce przyrodniczej oraz naukom ścisłym, takim jak fizyka i astronomia czy technika¹⁷². „Płomyk” odgrywał ważną rolę w przekazywaniu wiedzy na temat osiągnięć człowieka w dziedzinie techniki oraz ukazywaniu historii jej rozwoju. Sporo informacji dotyczyło procesu podboju kosmosu¹⁷³, motoryzacji¹⁷⁴, lotnictwa¹⁷⁵ i innych środków transportu. W latach 50. zaczęto zamieszczać rysunki różnego rodzaju urządzeń, których działanie i budowę wyjaśniał towarzyszący im opis¹⁷⁶.

Redakcja pisma starała się inspirować czytelników do rozmaitych form twórczej i społecznie pożytecznej aktywności. Inicjowano liczne akcje, ogłaszano konkursy i plebiscyty, np. od 1965 roku regularnie organizowano konkurs na ulubionego autora — „Orle Pióro”, a od jesieni 1969 roku z okazji Dnia Nauczyciela redakcja corocznie przyznawała wybranym przez młodzież pedagogom Odznaki „Szkarłatnej Róży”. „Płomyk” wpływał też korzystnie na rozwijanie literackiej twórczości młodzieży — od 1977 roku prowadzono „Konkurs Młodych Piór”.

Istotną rolę odgrywał w piśmie wielokrotnie zmieniający swą nazwę dział korespondencji¹⁷⁷, umożliwiający kontakt z młodszymi czytelnikami. Redakcja zabiegała też o utworzenie stałych grup korespondentów współpracujących z piśmie¹⁷⁸ — w 1973 roku powołano Sztab Płomykowych Korespondentów¹⁷⁹, który na miarę swych możliwości pomagał w redagowaniu pisma.

¹⁷⁰ Wśród wszystkich wypowiedzi popularyzujących naukę stanowiły one około 40% (por. M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci...*, s. 114).

¹⁷¹ Artykuły często tworzyły cykle, np.: *Ile lat liczą nasze miasta* (1958/1959) M. Chmielewskiego, *Z biegiem Odry* M. Sobańskiego i L. Życkiego (1961), *Jadą goście, jadą...* (1967—1968) czy *Z podróży dookoła świata* (1956/1957), *Listy z dalekiego świata* (1958/1959), *Czarny Łąd budzi się do życia* T. Sochackiego (1962—1963), *Z dalekich łądów i mórz* L. Życkiego i C. Momatiuka (1965—1966), *Łodzią przez Atlantyk* B. Sosienia (1967), *Stolice Europy* (1981), *Słynne miasta świata* (1982—1988).

¹⁷² Np. cykl artykułów dr Ewy Rubinowicz w roczniku 1950/1951 pt. *Halo, młodzi fizycy! czy w latach 60. kolumna Z. Przyrowskiego i T. Twarogowskiego pod tytułem Mózg elektronowy odpowiada.*

¹⁷³ Zwłaszcza w dziale *Człowiek, przyroda, nauka, technika.*

¹⁷⁴ Głównie artykuły Zdzisława Podbielskiego.

¹⁷⁵ Na ten temat pisał dużo Paweł Elsztajn.

¹⁷⁶ Np. w roczniku 1956/1957 był to dział *Technika, technika*, a w roczniku 1957/1958 *Cuda techniki.*

¹⁷⁷ *Tu piszą dzieci, Dzieci mają głos, Proszę o głos, Głosy z terenu, Wszyscy o wszystkim, Czytelnicy mają głos, Płomykowa poczta, Listy, listy, listy, To, co mamy sobie do powiedzenia.* W latach 70. i 80. dział nazywał się *Poczta Płomyka.*

¹⁷⁸ Ich oficjalny zjazd został zorganizowany w Warszawie w maju 1951 roku.

¹⁷⁹ Jego skład podlegał oczywiście dość szybkiej wymianie. Listy członków niejednokrotnie drukowano na łamach pisma. W 1979 roku utworzono tzw. Dyskusyjny Klub Sztabu Płomykowych Korespondentów w celu zwiększenia aktywności jego członków. Zob. „Płomyk” 1979, nr 24, s. 24.

„Płomyk” od początku swojej powojennej historii realizował koncepcję magazynu, co znajdowało odzwierciedlenie w dużej różnorodności tematycznej prezentowanych na jego łamach tekstów. Systematycznie rozwijano i powiększano rubryki o charakterze poradniczym. W latach 40. i 50. w dziale *Robimy sami* udzielano szczegółowych wskazówek dotyczących wykonywania różnego typu drobnych przedmiotów codziennego użytku lub też ich naprawy albo przeróbki¹⁸⁰. W roczniku 1953/1954 została wprowadzona rubryka o charakterze wychowawczym: *Zosia i Małgosia*, oparta na dialogu dwóch fikcyjnych bohaterek. Kierowana była ona głównie do dziewcząt. Dlatego też w roczniku 1957/1958 zainicjowano dział *Nareszcie coś tylko dla chłopców*¹⁸¹. W kolejnych latach utrzymano ten podział, stosując już nowe tytuły: *Dwie strony dla chłopców* i *Dwie strony dla dziewczynek*. Na początku lat 70. zaniechano prowadzenia dwóch odrębnych działów dla dziewcząt i dla chłopców. Powstał jeden uniwersalny dział porad pod nazwą *Mieszanka praktyczna*¹⁸².

W „Płomyku” nie brakowało także materiałów o charakterze hobbistycznym. Przez wiele lat popularyzowano filatelistykę. Na początku lat 50. na łamy pisma trafiła także w szerszym zakresie problematyka sportowa, ciesząca się wśród chłopców szczególnym zainteresowaniem¹⁸³.

Każdy numer zawierał służące rozrywce intelektualnej zagadki, rebusy, krzyżówki, szarady, eliminatki i quizy. Prawidłowe odpowiedzi były często nagradzane książkami wydanymi przez Naszą Księgarnię. W latach 80. do „Płomyka” dołączano plakaty, głównie gwiazd muzyki rozrywkowej¹⁸⁴.

Większość odbiorców pisma żywo interesowała się muzyką, toteż już w latach 40. redakcja zamieszczała teksty piosenek, a także nuty. Znacznie później, bo dopiero w 1963 roku, powstał dział poświęcony muzyce współczesnej i jej twórcom — pod nazwą *Być jedną z gwiazd*. W latach 70. dział ten rozwijał się, kilkakrotnie zmieniając nazwę¹⁸⁵, i jeszcze mocniej został ukierunkowany na muzykę młodzieżową.

¹⁸⁰ Autorem większości z nich była Jadwiga Gromulska-Teofilakowa. W latach 60. i 70. podobny charakter miały porady Eugeniusza Gburzyńskiego i Stanisława Sabata, zamieszczane w dziale *To nie takie trudne*. Również na początku lat 80. prowadzono dział majsterkowania pod nazwą *Złota rączka*, jednak miał on bardziej hobbistyczny charakter.

¹⁸¹ Oraz dział o analogicznym tytule: *Dwie strony tylko dla dziewczynek*.

¹⁸² W późniejszym okresie zmieniał on nazwę na: *Pod znakiem zdrowia, smakołyków, mody, Pod znakiem smakołyków, porad, mody, Na wszystko jest rada, Coś dla Ciebie, Płomykoteka* — w tym ostatnim wprowadzono także ciekawostki dotyczące nauki, techniki, kultury i życia społecznego.

¹⁸³ Przez kolejne lata prowadzono specjalne działy: *Szkolne koło sportowe, Na naszych boiskach, Kronika sportowa Płomyka, Wiadomości sportowe, Między nami sportowcami, To i owo o sporcie, Felieton sportowy, Poćwicz z nami sportowcami*.

¹⁸⁴ Zamieszczano je na środkowych, rozkładowych stronach pisma, aby umożliwić ich łatwe wyjęcie.

¹⁸⁵ *Piosenka jest dobra na wszystko, Szukamy dobrej piosenki, Dyskoteka, Piosenkarze i piosenki, Muzyka młodzieżowa*.

Należy żałować, że to posiadające niezwykle bogatą historię pismo, odgrywające przez wiele lat trudną do przecenienia rolę w procesie wychowania i edukacji młodzieży, nie zdołało przetrwać okresu transformacji ustrojowej i przestało być wydawane w grudniu 1991 roku¹⁸⁶.

„Świat Młodych”

Czasopismo powstało w 1949 roku w wyniku połączenia pisemka harcerskiego „Na Tropie” oraz „Nowego Świata Przygód”, organu Związku Walki Młodych¹⁸⁷. Publikowało je wydawnictwo Prasa Młodzieżowa i Sportowa działające w ramach RSW „Prasa” — do 1954 roku jako tygodnik, a od numeru 34. tego roku z częstotliwością dwóch numerów w tygodniu, we wtorki i w piątki¹⁸⁸, zaś okresowo w latach 80. — nawet trzy razy w tygodniu. Miało to być pismo wyłącznie o tematyce harcerskiej, wkrótce jednak rozszerzono adres na młodzież harcerską i szkolną¹⁸⁹.

Pierwszym redaktorem nowo założonego „Świata Młodych” został Wojciech Krasucki, który w artykule wstępnym określił misję pisma: miało ono wiązać odbiorców z „całą postępową młodzieżą poprzez informowanie o pracach Związku Młodzieży Polskiej i Służby Polsce. O pracy, nauce i walce młodzieży na całym świecie”¹⁹⁰. Redaktorami naczelnymi byli także: Wiktoria Dewizowa, od października 1956 roku do 1968 roku — znany pisarz dla dzieci i młodzieży Janusz Domagalik, a od 1970 roku Jerzy Majka¹⁹¹. W redakcji pracowali m.in. Wanda Chotomska (1949—1951 oraz 1955—1971), Miron Białoszewski, Krystyna Garwolińska, Grzegorz Lasota, Jerzy Maciej Zimiński.

W pierwszych latach funkcjonowania na rynku pismo, a właściwie jedyna gazeta na rynku prasy dziecięco-młodzieżowej, pełniło funkcje propagandowe,

¹⁸⁶ Do końca jego istnienia wydawcą był Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”. Zob. J.S. Kopczeński: *Ostatnie słowo*. „Głos Nauczycielski” 1992, nr 12, s. 1.

¹⁸⁷ Pierwszy numer ukazał się 7 lutego 1949 roku.

¹⁸⁸ Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...* W 1974 roku „Świat Młodych” był wydawany przez MAW.

¹⁸⁹ Pierwszy podtytuł: „Tygodnik Związku Harcerstwa Polskiego”, od numeru 20 w 1950 roku: „Pismo Harcerskie”. Por. M. Wysocki: *Komiks na łamach „Świata Młodych” w okresie stalinizmu (1949—1956) w Polsce*. Praca magisterska. <http://www.zeszytykomiksowe.org/skladnica/wysocki/2009.pdf> [data dostępu: 12.11.2011].

¹⁹⁰ M. Wysocki: *Komiks na łamach...*, s. 22

¹⁹¹ W 1981 roku redaktorem naczelnym został Stanisław Borowiecki, od 1990 roku był nim Jan Orgelbrand.

jednak po 1956 roku podejmowało tematy interesujące czytelnika w wieku od 10 do 14 lat. „Rozbudowano działy literackie i reportażowe, nawiązując do tematyki przygodowej, romantycznej i sensacyjnej. Ważną dziedziną działalności »Świata Młodych« stało się inspirowanie literackiej twórczości dzieci i nastolatków przez konkursy literackie (od 1974), udział czytelników we współtworzeniu czasopisma oraz wykorzystywanie korespondencji nadsyłanych przez dzieci”¹⁹².

W okresie początkowym struktura i rytm poszczególnych działów nie była ustalona — podawano wyłącznie wiadomości harcerskie dotyczące różnego rodzaju zlotów, sprawności oraz akcji, później zaczęto przekazywać informacje z kraju i ze świata — z pewną domieszką treści propagandowych. Dopiero w latach 70. struktura pisma została ustabilizowana. Do najstarszych stałych elementów treści należała powieść w odcinkach lub we fragmentach, komiks, informacje o zagranicznej prasie dla młodzieży (*Prasa młodzieżowa naszych przyjaciół*) czy *Pocztą redakcyjną*. Na łamach czasopisma publikowali m.in.: Edmund Niziurski, Adam Bahdaj, Marta Tomaszewska, Wanda Chotomska, Miron Białoszewski, Maria Krüger.

W 1974 roku pismo zmieniło podtytuł na „Harcerska Gazeta Nastolatków”, w tym też roku zyskało kolorową szatę graficzną i zaczęło się ukazywać trzy razy w tygodniu. Każde wydanie — wtorkowe, czwartkowe i sobotnie — zawierało określoną dla owych dni treść. Wydanie wtorkowe (z niebieskim logo) poświęcone było nauce i technice, wydanie czwartkowe (z zielonym logo) — przyrodzie i motoryzacji, a także humorowi rysunkowemu, wydanie sobotnie (logo czerwone) — muzyce i rozrywkom umysłowym (gry, krzyżówki, zadania na inteligencję). Tę różnorodną całość uzupełniał komiks, który stał się niejako wizytówką gazety i źródłem jej popularności¹⁹³. Redaktor współczesnego magazynu „Esensja”, Konrad R. Wągorowski pisze:

Pomimo pewnej roli propagandowej w krzewieniu przewodniej roli partii i umacnianiu przyjaźni z bratnimi krajami socjalistycznymi, było to chyba jedno z najbardziej popularnych pism wśród ówczesnej młodzieży. Nie decydował jednak o tym ani humor rysunkowy w numerach czwartkowych, ani krzyżówki i zabawy logiczne w numerach sobotnich [...]. Najważniejsza była ostatnia strona. To dla niej kupowano pismo, a jak podejrzewam, wielu czytelników nie czytało nic więcej niż ową ostatnią stronę (pismo nie było rozcinane fabrycznie, co tym bardziej utrudniało dostęp do środka). Owa strona zawierała zawsze odcinek albumu komiksowego [...], było to praktycznie jedyne miejsce, w którym można było zapoznać się z komiksami. Wiele osób wycinało te ostatnie strony, tworząc z nich własne albumy¹⁹⁴.

¹⁹² J. Papuzińska: hasło „Świat Młodych”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 384.

¹⁹³ W. Obremski: *Praca podyplomowa* (brak tytułu, kopia). <http://www.forum.80s.pl/viewtopic.php> [data dostępu: 12.11.2011].

¹⁹⁴ K.R. Wągorowski: *O dwóch takich, co nie wiedzieli kiedy skończyć*. „ESENSJA” 2001, nr 4 (VII). http://www.esensja.pl/magazyn/2001/04/iso/10_03.html [data dostępu: 12.11.2011].

Pierwsze historyjki obrazkowe zamieszczane w gazecie miały postać jedynie pojedynczych, krótkich pasków komiksowych, a typowe, całostronicowe komiksy w odcinkach, które pojawiły się w 1955 roku, prezentowały słabej jakości rysunki oraz banalną treść. Dopiero komiksy o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka, Kajka i Kokosza, Barnaby, Jonki, Jonka i Kleksa, Kuśmidra i Fila przyniosły popularność takim mistrzom, jak: Henryk Jerzy Chmielewski, Janusz Christa, Tadeusz Baranowski, Szarlota Paweł czy Tadeusz Raczkiewicz. Wiele z przedstawionych przez nich historii doczekało się później wydania albumowego. „Świat Młodych”, choć nie był pismem nastawionym tylko na komiks, opublikował ogromną ich liczbę, zarówno tych najlepszych, jak i średniej jakości.

Redakcja „Świata Młodych” rozbudowała także formy współpracy z odbiorcami: inicjowała liczne akcje, cykle zabaw i prac społecznych, jak: Wyprawa Tysiąca Przygód, Lato Wiejskich Drużyn, Pomóż Mikołajowi, Wakacyjny Informator Turystyczny, Harcerska Służba Informacyjna (potem Klub Korespondentów)¹⁹⁵. Jedna z byłych czytelniczek tak pisze o swoich kontaktach z czasopismem:

Pisałam listy do redakcji, spotykałam się z dziennikarzami, rozwiązywałam zagadki, dostawałam nagrody. Swoim wiernym czytelnikom pismo przyznawało odznakę: Przyjaciel „Świata Młodych”. Byłam niezmiernie dumna z posiadania tej odznaki¹⁹⁶.

„Świat Młodych” miał do czasu przemian poparcie władz, co objawiało się m.in. wysokim nakładem dochodzącym do 500 tys. egzemplarzy. Załamanie się monopolu prasowego państwa i wejście na rynek zachodnich czasopism młodzieżowych spowodowało upadek tego tytułu¹⁹⁷.

„Filipinka”

„Filipinka” była pierwszym i przez długi czas jedynym czasopismem dla dziewcząt, wydawanym w Polsce¹⁹⁸. Jak pisze Zofia Sokół, można ją nazwać „dzieckiem” tygodnika „Kobieta i Życie”¹⁹⁹, gdyż oba pisma redagował przez wiele lat ten sam zespół. „Filipinka” powstała też dzięki inicjatywie „Kobiety i Życia”.

¹⁹⁵ Najwytrwalsi z młodych korespondentów piszących artykuły do „Świata Młodych” byli zapraszeni na warsztaty dziennikarskie. W: W. Obremski: *Praca podyplomowa...*

¹⁹⁶ Źródło: <http://ewa777.blox.pl/2006/01/SWIAT-MLODYCH.html> [data dostępu: 12.11.2011].

¹⁹⁷ J. Papuzińska: hasło „Świat Młodych”. W: *Słownik literatury dziecięcej...*, s. 385.

¹⁹⁸ Drugim było „Jestem” wydawane od 1968 roku przez ZG PCK.

¹⁹⁹ Z. Sokół: *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945—1995*. Rzeszów 1998.

W 1956 roku na łamach tytułu dla kobiet opublikowano zbiorowy list podpisany przez kilka nastoletnich dziewcząt domagających się własnego czasopisma, wspartych przez matki nastolatek²⁰⁰. Kiedy redakcja ogłosiła konkurs na tytuł nowego periodyku, napłynęło ponad tysiąc propozycji, z których wybrano rzadkie imię „Filipinka”.

Pierwszy numer tego dwutygodnika o charakterze społeczno-kulturalnym ukazał się 15 maja 1957 roku w nakładzie 100 tys. egzemplarzy i rozszedł się bez zwrotów, a jego nakład przez lata nie pokrywał rzeczywistego zapotrzebowania społecznego²⁰¹.

Czasopismo zaspokajało potrzeby czytelniczek nastoletnich i starszych: kierowano je do dziewcząt w wieku 15—21 lat, czyli odbiorczyń od ukończenia szkoły podstawowej do osiągnięcia życiowej samodzielności, częściej jednak sięgały po nie mieszkanki miast²⁰².

„Filipinka” jako ilustrowany magazyn miała duży wydźwięk dydaktyczno-wychowawczy. O jej popularności może świadczyć upowszechnienie samej nazwy czasopisma. Od lat 60. nazywano tak sklepy, kawiarnie, zespoły, a nawet produkty spożywcze. „Przez pół wieku swojego istnienia »Filipinka« odegrała dużą rolę w tworzeniu podkultury młodzieżowej, kształtując nie tylko charakter i osobowość młodych kobiet, lecz także ich wygląd, sposób ubierania. Pismo nie pomijało też problemów dotyczących chłopców”²⁰³. Dla nich w 1976 roku wprowadzono po raz pierwszy kolumnę *Filip* z podtytułem *Magazyn dla ponurych*, poświęconą relacjom między dziewczętami i chłopcami, zdrowiu oraz przemianom psychicznym i fizjologicznym okresu dojrzewania²⁰⁴.

Czasopismo drukowało literaturę piękną: opowiadania i fragmenty prozy współczesnej rodzimej i obcej, redakcja przeprowadzała wywiady z pisarzami, reżyserami, filozofami, autorytetami w różnych dziedzinach. Zamieszczono też felietony, często w postaci krótkich, pouczających historyjek (*Od Anny do Zuzanny* w pierwszych numerach, *Joanna i inni*, *Co sądzicie o...*, rubryka z jabłuszkiem). Swoje miejsce miały w „Filipince” poradniki: *O mowo ludzka* (językowy), *Ada to nie wypada* (*savoir-vivre*’u), a także kącik poezji czytelniczek. Stale zamieszczano też recenzje teatralne i kinowe. Temat muzyki młodzieżowej realizowany był w czasopiśmie w postaci wywiadów, fotoreportaży z koncertów, prób opisu festiwalu w Jarocinie²⁰⁵.

²⁰⁰ Ibidem, s. 122.

²⁰¹ A. Rusinek: *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej w latach 1974—1977*. Kraków 1978, s. 26. Według autora zapotrzebowanie pokrywano tylko w 62%.

²⁰² A. Rusinek: *Czytelnictwo czasopism młodzieżowych i jego wpływ na poglądy młodzieży*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1973, nr 3.

²⁰³ A. Piwowarska: *Trzy oblicza „Filipinki”...*

²⁰⁴ Z. Sokół: *Prasa kobieca...*, s. 127.

²⁰⁵ A. Drwał: *Była sobie „Filipinka”...* Zob. <http://www.pinezka.pl/byl-sobie-czlowiek-arch/2153-byla-sobie-filipinka> [data dostępu: 11.11.2011].

Redakcja periodyku ogłaszała ogólnopolskie akcje społeczne związane z życiem młodzieży, nauką w szkołach i zdobywaniem zawodu, np. „Wakacje za własne zarobione pieniądze”. Na początku lat 60. zorganizowano także „Latającą biblioteczkę”, która pomagała wymieniać się przeczytanymi, a potrzebnymi innym lekturami i podręcznikami. W latach 50. wprowadzono poradnik o szkołach pomaturalnych i wyższych, który z czasem przerodził się w „Bank Informacji »Filipinki«”²⁰⁶. Niezwykle istotny był dział korespondencji. Redakcja otrzymywała dziennie od 100 do 120 listów, które często narzucały tematykę artykułów, reportaży, felietonów, a nawet recenzji²⁰⁷.

Po wprowadzeniu stanu wojennego ostatni wydrukowany numer „Filipinki”, z datą 13 grudnia 1981 roku, nie trafił już do kiosków. Następny ukazał się w maju 1982 roku. Po transformacji ustrojowej — w toku przemian własnościowych „Filipinka” stała się pismem dla młodszych nastolatków. W 2006 roku Wydawnictwo Bauer podjęło decyzję o likwidacji tego tytułu²⁰⁸.

Badacze zajmujący się rozwojem prasy eksponują jedną z jej podstawowych cech, czyli umiejętność przystosowania do bieżących potrzeb i aktualnej sytuacji społecznej.

Żadne czasopismo wychodzące w czasach sprzed transformacji nie uchroniło się przed wpływem propagandy. Najsilniej obciążone utylitaryzmem socjalistycznym były lata 50., okres centralizacji prasy (1949—1956), choć i później utylitaryzm był widoczny na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży. „Przywiązywano wtedy wielką wagę do prasy i jej oddziaływania ideowego. [...] prasa dziecięco-młodzieżowa, sterowana odgórnie, stanowiła miniaturę prasy dla dorosłych. [...] przeładowana była bieżącą informacją polityczną, jedynie przeformułowaną pod względem stylistyczno-językowym”²⁰⁹.

Stąd tak wielka liczba utworów propagandowych — wygodnych dla władzy opowiadań (także w „Świerszczyku” i w „Płomyczku”²¹⁰), artykułów edukacyjnych, promujących konkretne postawy. Aby się o tym przekonać, wystarczy zajrzeć do tekstów wprowadzających wiedzę społeczną w „Przyjacielu”. Nawet publikowanie komiksów mogło się w tamtych latach wydawać szkodliwe. Henryk

²⁰⁶ Ibidem.

²⁰⁷ Z. Sokół: *Prasa kobieca...*, s. 124.

²⁰⁸ Wcześniej pismo przejęła Dziennikarska Spółdzielnia Pracy „Filipinka” z A. Mazurkiewicz na czele, kolejnym inwestorem stał się Dom Wydawniczy BBiP, a w 1998 roku — Spółka „Twój Styl”. W 2002 roku pismo zostało przejęte przez Wydawnictwo H. Bauer.

²⁰⁹ Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...*, s. 128.

²¹⁰ Por. tytuły opowiadań z lat 1949—1954 zamieszczonych w „Świerszczyku”: *Józek z wózka od bawelny*, *Pomocnik*, *Dziesięciu małych pomocników*, *Kazio i jego włoski przyjaciel*, *Jak Lao-San poparzyła sobie ręce*, *Dawniej i dziś*, *Hanka pstryk*, *Popiersie Lenina* oraz w „Płomyczku”: *Wierność słowu*, *Sprawa przegrana gospodarza Jana*, *Nie chcemy wojny*. Za: A. Dragan: *Propaganda w opowiadaniach dla najmłodszych*. Zob. *Historycy.pl. Inny wymiar historii*. <http://historycy.pl/> [data dostępu: 2.09.2011].

Jerzy Chmielewski wspominał: „Redaktorem naczelnym [„Świata Młodych” — dop. B.N.Sz., M.R.] mianowano Wojciecha Krasuckiego, który skreślał wszystkie komiksy i historyjki obrazkowe jako utwory spływające kulturę i sprowadzające młodych czytelników »na manowce ideologiczne«. W zamian nakazał umieszczenie na drugiej stronie pisma ideologicznych tekstów”²¹¹.

Agnieszka Drwał zauważa także nasycenie propagandą po „odwilży”:

otwartość i zakres tematów [w „Filipince” — dop. B.N.Sz., M.R.] [...] zmienia się w zależności od klimatów politycznych. W pierwszych numerach wyraźnie widać falę odwilży [...]. Jeszcze jest mało tekstów „obowiązkowych”, o młodzieży radzieckiej i zgniłym zachodzie. Im dalej od odwilży, tym ich więcej. Te świetlane postaci dziewcząt z ZWM, wspomnienia o dzielnych żołnierzach idących ze wschodu na Berlin, o dziewczętach dzielnie walczących w Wietnamie z podłymi Amerykanami — w każdym numerze po kilka tego rodzaju tekstów.

Po czym przyznaje, że „Filipinka” w porównaniu z innymi czasopismami (w latach 60.) i tak była mało upolityczniona²¹².

Oddziaływanie ideowe może się przejawiać w tekstach pisanych z określonej perspektywy („jedynego słusznego światopoglądu”). W ostatnim z omawianych okresów (1957—1990) uwidacznia się w braku pewnych informacji — „w roczniku ‘68 oraz ‘76, jak również ‘80 (tu do czasu) nie ma najmniejszej wzmianki o wydarzeniach marca, czerwca czy sierpnia. Po prostu nic się nie wydarzyło”²¹³. Jakby młodzi ludzie, czytelnicy czasopisma, mieli zamknięte na ważne wydarzenia oczy i uszy...

A jednak w tych trudnych czasach redakcje czasopism zrobiły także wiele dobrego dla swych odbiorców. Redaktorzy i twórcy proponowali tematykę bardziej uniwersalną (np. wiedza, ucieczka w przyrodę), inicjowali działania o twórczym charakterze, co pozwalało na przemycanie treści o większej wartości. Jak podkreśla Zofia Sokół, po 1956 roku czasopisma dla młodego odbiorcy rozwijały się we właściwym kierunku: „Po przełomie październikowym zmieniła się struktura organizacyjna prasy dziecięco-młodzieżowej, jak również dobór tematyki, składy redakcyjne, stosowane gatunki literackie i dziennikarskie itp., podsumowując — prasa stała się ciekawsza pod względem doboru i prezentacji materiałów, ładniejsza pod względem artystycznym, szaty graficznej”²¹⁴. Podobnie piszą badacze o początku lat 80., czyli okresie od sierpnia do ostatnich numerów z 1981 roku: „[...] wydaje się, że redaktorzy maksymalnie wykorzystali możliwości wydawania wolnej gazety. Jakby zdając sobie sprawę, że nie może trwać wiecznie taka

²¹¹ W. Obremski: *Praca podyplomowa...*

²¹² A. Drwał: *Była sobie „Filipinka”...*

²¹³ *Ibidem*.

²¹⁴ Z. Sokół: *Oblicze współczesnych czasopism...*, s. 129.

wolność i trzeba czytelnikom pozwolić z tego skorzystać, bo nie wiadomo, kiedy znów będzie okazja”²¹⁵. Nigdy wcześniej czasopisma nie prezentowały tak wysokiego poziomu — pod względem społecznym, intelektualnym i kulturalnym.

Czyniły to zgodnie z założeniem, że funkcją prasy dziecięco-młodzieżowej jest „kształtowanie poglądów i postaw młodego odbiorcy”, a także wyzwianie jego twórczej i społecznej aktywności, „przez dostarczanie mu wiedzy o świecie i wpływanie na jego system wartości za pośrednictwem zamieszczonych w piśmie utworów i form wizualnych”²¹⁶.

²¹⁵ A. Drwal: *Była sobie „Filipinka”...*

²¹⁶ J. Kumiega: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży w latach 1990—1996*. „Guliwer” 1997, nr 2, s. 47—50. Takie zasadnicze funkcje wykryzalizowały się przez lata w prasie dziecięcej. Por. J. Papużyńska: *Wychowawcza rola prasy...*